

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówieroeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 24

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi i komendantowi ciężkiej bateryi dywizyi nr. 6, Maurycemu Reichhold, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“.

Minister skarbu zamianował poborę, Franciszka Ksawerego Dębickiego, głównym poborą podatkowym dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Andrzeja Dutkiewicza, z Oświęcima do Podwołoczysk, a asystenta pocztowego, Juliusza Pietruszewicza, z Podwołoczysk do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela szkoły ludowej w Witkowicach, a prowizorycznego nauczyciela szkoły ludowej w Czańcu, Wojciecha Klimczaka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czańcu; tymczasowego nauczyciela, Michała Migdała, w Grobli, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Grobli; tymczasowego nauczyciela, Michała Mosza, w Remenowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Remenowie; tymczasową nauczycielkę, Annę Schmidt, w Tyczynie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Tyczynie; młodszą nauczycielkę, Stanisławę Zejmową, w Bochni, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej dziewcząt w Bochni.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

W Anglii panuje ogólne niezadowolenie, którego objawy uwidoczniają się jaskrawo w prasie. Przyczyn niezadowolenia namnożyło się w ostatnich czasach sporo, chociaż głównym ich źródłem jest ciągle kwestya irlandzka. Charakterystycznym jest przytem objaw, że pesymizm we wszystkich sprawach opanował dzienniki stronnictwa zwycięzkiego, mianowicie torysów. Za wszystko złe jednak czynią odpowiedzialnymi Irlandczyków, dla których, jak się zdawało, nie ma wyjścia z kłopotów, sądząc zaś z prasy torysowskiej, oni to właśnie są przyczyną wszelkich trudności, z którymi gabinet ma do walczenia wewnątrz. W obec tak jawnego przyznawania się do wielorakich trudności w prasie, błędną optymistyczne zapewnienia w parlamencie p. Balfoura, ministra dla spraw irlandzkich, że wytrwanie przy dotychczasowym systemie uspokoi i przejdzie Irlandyę. Wielu z unionistów, a w ich rządzie p. Balfour, utrzymywali, że rdzeń sprawy irlandzkiej nie tkwi w polityce, ale w sprawie ekonomicznej i społecznej, a dalej, że w sprawach tych nastąpi zwrot na lepsze, skoro nie będą sztucznie podnoszone lub podniecane przez agitacye zbrodnicze. Niezadowolenie miało tedy być sztuczne, miało być wyłącznie dziełem występnych knoń agentów. Zapatrywaniom tym wszakże zaprzeczyły fakta i to w bardzo krótkim czasie. Gdyby fakta te przytaczane

były przez członków ligi agraryjnej, mogłyby budzić wątpliwość. Ale ogłoszone one zostały przez dygnitarzy Kościoła katolickiego, przez hierarchię, która uznawszy z pokorą doniosłość słów Watykanu, podnoszącego veto przeciw nadużyciom, wykazuje po kolei wadliwość i mówi o wielkim ucisku, o ciężarach ekonomicznych i niesprawiedliwości względem dzierżawców irlandzkich. Wynika zatem z powyższych zażaleń, że nie nastąpił zwrot na lepsze, że i to, co pożytymano za rdzeń sprawy trapiącej Anglię, nie zostało rozwiązane i że nie sztuczne podniecanie, ale rzeczywistość smutna jest przyczyną stanu takiego, jaki istnieje.

Widzą to oczywiście stronnictwa wszystkie, a prasa frakcyj rozmaitych zaznacza to i robi się z tego w opinii publicznej dziwne jakieś rozprężenie. Prasa torysowska stara się znowu odwrócić uwagę od tej drażliwej kwestyi ekonomicznej, a zwrócić ją na polityczne wichnięcia, na walkę parlamentarną i połączone z nią symptomy stagnacyi, wywołanej przez opozycyę irlandzką. Prawda, że opozycya ta była powodem opóźnienia prac parlamentarnych, ale z zamiarami temi nie ukrywała się wcale. Sama zresztą, bez pomocy wielkiego stronnictwa liberalnego, nie byłaby tego dokazała. Ostatecznie cierpi całe ciało prawodawcze, ale nie mniej trudne stanowisko ma i gabinet i to naturalnie było głównym celem zjednoczonej opozycyi. Organ ministeryalny zawiadomił już w drodze półurzędowej, że w roku bieżącym zwołana być musi druga sesya, jesienna. Z tego ponowne i powszechne niezadowolenie. Normalne sesye

bowiem kończą się zwykle w drugiej połowie sierpnia a ferye trwają do pierwszych dni lutego w roku następnym. W roku bieżącym zaległo tyle prac, że rząd odracza sesyę podobno już w pierwszym tygodniu sierpnia i zwołać ją ma w jesieni. Deputowani są z tego niezadowoleni a prasa podziela to nieukontentowanie. Niektóre organa dały do zrozumienia, że po zbadaniu sprawy oskarżeń przeciw Parnellowi, sparaliżowaniem będzie stronnictwo irlandzkie, wskazówka ta jednak wywołała tylko ponowne rozjątrzenie i spotęgowała przezorność strony atakowanej. Natomiast wątpliwą jest rzeczą, czy przepowiednia ta oparta jest na jakiej podstawie, bo w sprawie zapowiedzianego śledztwa wielu Irlandczyków z zagranicy zgłosiło się już z dowodami, mającemi wykazywać bezpodstawność oskarżeń. Nakoniec stronnictwo liberalne Gladstona poczytuje zamiar paraliżowania całej frakcyj środkami oszczerstw, za rzecz niegodną i wzywa do krucyaty przeciw gabinetowi, który pozwala na używanie podobnej broni.

Ruch ludności w Austrii w roku 1886.

C. k. komisya statystyczna ogłosiła ostatnimi czasy szczegółowe daty, odnoszące się do ruchu ludności w r. 1886, które dają w ogóle bardzo pocieszający obraz całości. W ciągu roku 1886 urodziło się o 197.605 więcej niż zmarło, a rezultat ten przewyższa znacznie nie tylko rok poprzedni (1885), lecz przeciętną ostatnich lat pięciu. Z końcem r. 1886 ogólna cyfra ludności wynosiła 23.333.111 dusz, z tych 11.882.226 płci żeńskiej.

Trzema głównymi czynnikami ruchu

PIĘKNA HALKA

(Ciąg dalszy.)

Halka nie desperowała wcale, a przynajmniej nie okazywała swej rozpaczki w sposób, w jaki lud nasz zwykł ją okazywać. Dziewczyna nie szlochała, nie zawodziła; stała ciągle w tej samej pozycyi, wsparta głową o żelazną sztabę, bo czuła, że jej ciało mdleje. Płomień całą siłą buchającego teraz ognia padał na jej twarz i oświecał jej trupią bladosc; usta dziewczęcia drżały jak w febrze, a głowa osuwała się coraz niżej. Sposprzegłszy to matka, podbiegła ku niej, ujęła ją w objęcia, posadziła na ławce przy sobie, a ściskając i całując, zaczęła nad nią zawodzić. Halka tuliła się do kochającej, matczynej piersi i po chwili rozplakała się rzewnie i cicho.

Długo tak płakała pierwszemi łzami, które zkaśdęś głębiej niż z oczu padały. Któż opowie, ile w nich było żalu, rozpaczki i wstydu, lecz zarazem ile miłości i szczęścia. W pierwszej chwili sama myśl powrotu Jana, o którym tak była zapomniiała, jak żeby nigdy nie istniał dla niej, napęłniła ją przestachem bez granic. Przez tę chwilę, przez którą na niego oczekiwała, budziła się w jej sercu jakby dzika nienawiść ku temu, który swym powrotem stanął pomiędzy nią a ubóstwianym Stefanem; w obec tych obaw, drugie jej uczucie było pełne radości i szczęścia niewysłowionego, a teraz, gdy się dowiedziała, że miłość dla niej spowodowała obecną narzeczoną niedolę, roztkliwiła się nad nim i serdecznie łzami boleści swą na zewnątrz wylewała. Z natury prawą była i uczciwą, w obecnej chwili czuła, że nią być przestała, czuła, że skrzy-

wdziła i zdradziła wiernie ją kochającego Jana i zdawało jej się, że tonąc we łzach, tonie w jakiejś bezdennej rozpaczki. Jak nieraz wśród deszczu ulewnego, błyska niespodziewanie słońce na niebie, tak i wśród łez Halki błysnęła nagle przed jej oczyma słoneczna postać ukochanego, która żyła i osuszyła i westchnienie ulgi wy dobyło się z piersi dziewczyny. Kochała gorąco, namiętnie, pierwszym zbudzeniem uczucia, całą siłą, wiarą, świętością serca swych lat siedemnastu — czuła się wolną do jutra... a jutro...

Jutro przyszło i w objęciach kochanka o całym zapomniiała świecie, tak, jak on o swoich zapomniiał postanowieniach. Halka żyła jedynie tą chwilą spędzoną przy nim, reszta czasu była szeregiem godzin, podczas których spełniała swoje zajęcia mechanicznie jak automat, jak gdyby tylko ciało jej czuwało, a dusza spoczywała w głębokim uspieniu. Rodzice, sądząc, że to zgryzota z powodu Jana tak na nią działa, żal jej koili jak mogli, budząc ją co ranka nadzieją, że narzeczony w ciągu dnia się ukaże, obiecując co wieczór, że niechybnie jutro się zjawi. Halka ani słowa nie odpowiadała, tylko słuchając tych pociech, brwi jej marszczyły się silnie, a oczy nabierały jakiejś stalowej barwy i stalowego blasku. Czasami wychodziła drogą od lasu, mówiąc że idzie na spotkanie Jana i układała sobie, że jeżeli go spotka, to mu powie, żeby sobie poszedł i już nigdy nie wracał, że ona go widzieć nie pragnie, mówić z nim nie chce, słuchać nie może, że go nie kochała, nie kocha, kochać nie będzie nigdy... nigdy... bo...

Bo... tutaj myśli trudniej układały się w słowa, twarz dziewczyny okraszał rumieniec i już nie do powiedzenia nie znajdowała, tylko usta jej szeptały głosem pieszczotliwej słodczy: „Stefan! Stefan!“ jakby to słowo, przed którym się jej serce u-

ginało, do którego płakały i śmiały się jej oczy, miało jakieś nadludzkie, nadziemskie znaczenie.

Dni dziesięć minęło. Późnym wieczorem młody strażnik spiesznym krokiem zdążył ku lasowi. Udało mu się za specjalną protekcyą uzyskać pozwolenie wydalania się z Z. na trzy dni, i jak ptak wypuszczony z klatki, jak wygnaniec powracający po latach do ojczyzny, za którą duszą całą tęsknił, tak lekko, swobodnie zdążył Maługa ku chacie gajowego.

Serec mu rosło, w uszach tętniało na myśl, że za chwilę przyćśnie do piersi u kochane dziewczę; migiała mu przed oczyma blaskiem ogromnym niby luna bijąca wśród noy najmilsza postać. Śmiał się, odpowiadając już na uśmiech, jakim go powita, oczy mu się wyrzywały do jej bławatnych oczek, nigdy jej tak nie kochał, nigdy tak jak teraz!... Co ona tam porabia? może tęskni za nim i przeczuwa, że zanim cały księżyc wyjrzy na świat Boży, on już przy niej będzie! Westchnął głęboko, oddychając z rozkoszą balsamiczną wonią wiosennego wieczora; szczęściem każda żyłka jego ciała płynęła!

Chcąc sobie skrócić drogę, porzucił gościniec i przecinając przez łąki i lasy, wszedł na pagórek, z którego zszedłszy ścieżką koło stawu, kilka staj zaledwo dzieliło go od chaty gajowego. Tuż przed sobą widział staw, którego wody srebrzyły się od światła księżycy. Przyspieszył jeszcze kroku, nagle stanął... i jakby piorunem rażony, zachwiał się, cofnął o krok i oparł o najbliższe drzewo. Na łące, nad stawem, stała Halka, a przy niej Stefan... Poznał ich od razu, oczy jego szeroko rozwarte, widziały jak w biały dzień każdy ich ruch, niemal każdy rys twarzy. Zdawało mu się, że jakiś głos piskliwy, syczący, szepece mu do ucha krótką, a dla niego tak strasznie bolesną

historyę tych dwojga. Krew uderzyła mu do głowy, zakipiła w nim całą wściekłością bólesci i zgrozy... rzucił się naprzód z straszem przekleństwem na ustach, z rękoma w górę wzniesionymi, chciał ich oboje zabić, zdruzgotać, podeptać nogami... Ale głos zamarł na otwartych ustach, w głowie mu się zakreśliło, ręce opadły obejmując drzewo i całą siłą cisnął je do siebie, gryzł twardą korę, myśląc, że on tego niegodziwca, który stał przy Halce, trzyma w swoich objęciach, że kurczowo zaciskające się zęby wpija w jego ciało. Szamotał się tak biedaczysko, mocując się z tem nieruchomem drzewem, które swą odporną siłą uragało jego słabości, lecz on nie czuł, nie wiedział, oszalały bólem i wściekłością.

Oni tymczasem, nie wiedząc, że o kilka kroków od nich serce człowiecze pęka, mówili do siebie półgłosem, a raczej on mówił tylko. Ona słuchała ze spuszczoną głową, z założonemi rękoma, z zacisniętymi wargami, jakoby na nich krzyk powstrzymać chciała.

On mówił tylko... mówił, że wyjeżdża jeszcze dzisiejszej nocy, że długo, a może nigdy nie wróci w te strony, że jej życzy szczęścia, że piękną Halkę często wspominać będzie, i prosi ją, by na jego pamiątkę kupiła coś do wyprawy. To mówiąc, wcisnął jej w rękę zwinięty papier, ale ta ręka rozwarła się, papier upadł na ziemię, a Halka patrząc nań, cofnęła się jakby ze wstrętem. Nie rozumiała, nie nie słyszała, tylko, że Stefan wyjeżdża, że nie powróci, że go więcej nie zobaczy. Te słowa szumiały jej w głowie, jak szumią zbliżające się wody wylewu.

Młody człowiek mówił coraz pieszczotliwiej, pragnąc z ust jej choćby jedno słowo usłyszeć, ale te usta się nie rozwarły, oczy się nie podniosły, stała jak posąg kamienny. Objął ją w pół, całował namiętnie

ludności są jak wiadomo: urodziny, śluby i śmierć. W roku, o którym mowa, statystyka cywilnej ludności wykazuje 180,191 ślubów, 876,063 żywo urodzonych i 678,458 wypadków śmierci. Na tysiąc tedy mieszkańców ludności cywilnej, przypada 78 pr. ślubów, 38 żywo urodzonych i 29,3 wypadków śmierci. Zatem okazuje się pomyślny charakter roku 1886; liczba ślubów w porównaniu z przeciętną cyfrą ostatniego dziesiętka lat (1877—1886), podniosła się o 4 procent; żywo urodzonych o 2,7 pr., natomiast liczba wypadków śmierci zmniejszyła się o 0,6 pr. W szeregu krajów koronnych, które postępują w takim polepszeniu stosunków, zajmuje Galicja jedno z najpierwszych miejsc, gdy tymczasem Czechy wykazują najmniej pomyślną tendencję.

Co się tyczy związków małżeńskich, to tu budzi przedewszystkiem interes wiek obłąbionych. Najmłodszy z wstępujących na ślubny kobierzec miał lat 15, najstarszy nowożeńiec lat 87. Tamten był Dalmatyńczykiem, ten zaś Wiedeńczykiem. Najmłodsza obłąbionica (w Dalmacji, starostwo Sebenico) liczyła lat 13, najstarsza (w Dubrowniku) 84 lat. Największą liczbę obłąbionych w wieku 14—15 lat wykazywały Galicja i Bukowina. Z 86-letnim nowożeńcem spotykamy się w Limanowie w Galicji, z 80-letnią obłąbionką w Opawie na Śląsku.

Z przystępujących do związku małżeńskiego mężczyzn najwyższa liczba (45 procent) była w wieku od 24—30 lat, z kobiet przeszło 30 procent w wieku od 20—24 lat, a taki sam procent przypada na wiek od 24—30. Z wyjątkiem Galicji, Bukowiny i Dalmacji, okazuje się w ogóle przeciętna tendencja przeciw zbyt wczesnym małżeństwom. Godną jednak uwagi jest wysoka względnie cyfra małżeństw, gdzie różnica wieku między mężczyzną i kobietą jest zbyt różną. I tak statystyka wykazuje 46 takich małżeństw, w których mężczyźni niżej lat 24 żenili się z kobietami wyżej lat 50, a 41 małżeństw, gdzie mężczyźni wyżej lat 46 przystępowali do ołtarza z obłąbionkami niżej lat 20. Na 100 nowożeńców było przeciętnie 82 mężczyźni i 89 kobiet, wchodzących po raz pierwszy w śluby małżeńskie, a 18 mężczyźni i 11 kobiet, które żyły już w stanie małżeńskim. Ślubów mieszanych zawarto w r. 1886 ogółem 1538, z tych 1373 między katolikami i protestantami.

Statystyka urodzin ma zarówno poeiszający charakter jak cały ruch ludności. W r. 1886 zapisano do rejestrów 876,063 żywych i 24,940 nieżywych dzieci.

Najważniejszą w tym dziale okolicznością jest fakt legalności i nielegalności urodzonego potomstwa, z której można wysnuć ważne wnioski o moralności danego społeczeństwa. Najgorsze pod tym względem są stosunki, podobnie jak w latach dawniejszych, w Karyntyi, gdzie prawie połowa urodzonych (456 na 1000) przypada na dzieci nieprawego pochodzenia. Spotykamy tu cyfry które muszą każdego zastanowić. W Celowce obok 187 dzieci prawych spotykamy 503 nieprawych, w obwodzie St. Veit obok 637 dzieci ślubnych 1130 nie-

w usta i oczy, ona pozostała zimna, nieruchoma w jego uścisku, a usta Stefana napotkały zimne, jakby umarłe usteczka dziewczęcia. Tymczasem czas mijał, on już odjeżdżać musiał, więc rozgniewany i zniecierpliwiony postępowaniem Halki, mruknął coś o głupiej romansowości wiejskich gasek, i nie odwróciwszy się nawet, skoczył na konia uwiązanego opodal i oddalił się wyciągniętym kłusem.

Dziewczyna całą postacią zwróciła się za nim, a kiedy tentent kopyt konia już nie dochodził jej uszu, złożone ręce podniosła do góry i krzyk straszny, okropny, rozdzierający wydarł się z jej piersi, a echo lasu niby łkaniem nań odpowiedziało. Krzyk ten na wskroś, jak mieczem, przeszył serce strażnika, obudził go zarazem z szał. Ramiona jego się rozwarły, spojrzął przed siebie, zobaczył Halkę samą, przypomniał sobie wszystko, i jednym skokiem był przy niej.

— Halko! — Nie ruszyła się, miała ciągle ręce wzniesione do góry, a oczy, pełne rozpaczliwego wyrazu, zwrócone w stronę, w której znikł jej młody kochanek.

— Halko! — powtórzył strażnik — Halko!

Jak żeby w tej chwili dopiero wołanie jego usłyszała, dziewczyna odwróciła się żywo, spojrziała na Jana, i rzuciła się w tył. Ruch ten, pełen odrzady, stopił od razu w sercu Malugi uczucie litości, z jakim biegł do niej; z ust jego popłynęły niby bystrym potokiem gorzkie słowa straszego przekleństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

ślubnych. Po Karyntyi zajmuje pierwsze zaraz miejsce Saleburg (276 dzieci nieprawych na 1000 dzieci ślubnych) następnie Styrya (260 na tysiąc). Ten sam stosunek zachodzi w Dolnej Austrii, jakkolwiek znacznego jeśli nie przeważnego procentu w tej mierze dostarcza Wiedeń... W porównaniu z poprzednimi latami Saleburg i Karyntya wykazuje pewne obniżenie w liczbie urodzin nieprawych dzieci. Stosunek żywych urodzin do martwych jest 972:28 na tysiąc, przeważna część nieżywych urodzin wypada na nieprawo potomstwo (39 na 1000), podczas gdy liczba nieżywych urodzin prawego potomstwa wynosiła 24 na 1000.

Co do płci przeważa ciągle jeszcze liczba urodzin dzieci płci męskiej (na 1000 dziewcząt, 1070 chłopców) śmiertelność wszakże większa między dziećmi płci męskiej sprawia, że w późniejszym wieku płeć żeńska przeważa. Fakt ten można obserwować już przy obliczeniu stosunku martwych urodzin według płci (na 1000 nieżywych dziewcząt, rodzi się 1315 nieżywych chłopców).

Co do pory urodzin, to najwięcej urodzin przypada na dwa pierwsze miesiące roku. W styczniu 1886 r. rodziło się w Pradlitawii dziennie przeciętnie 2684 dzieci, 2641 w lutym, potem następuje maj (2508); najniższą cyfrę urodzin wykazuje grudzień (2318).

W r. 1886 urodziło się 20,214 bliźniaków, 348 trojaków i cztery czworaki (urodzone martwe).

Cyfra śmiertelności wykazuje w tym peryodzie obniżkę o 1,6 pr. (678,458 wypadków śmierci). Prawie połowa zmarłych (48 pr.) przypada na dzieci niżej lat pięciu.

Śmiertelność dzieci nieprawych jest znacznie większą niż między prawem potomstwem. W ogóle umiera czwarta część wszystkich dzieci przed ukończeniem pierwszego roku życia.

Kobiety żyją w ogóle dłużej niż mężczyźni. Między 99—100 letnimi starcami zmarło 19 mężczyzn a tylko 10 kobiet. Po stu latach stosunek ten przedstawia się jak: 20 i 31.

Największa śmiertelność panowała w marcu (2327 wypadków śmierci dziennie), najmniejsza w sierpniu (1597).

W dziale legitymacji dzieci nieprawych czytamy, że liczba dzieci ulegitomowanych *per subsequens matrimonium* wynosiła 19,262 głów. Z tego 43 pr. przypada na dzieci niżej dwu lat, z czego wypływa, że najczęściej urodzenie dziecka w nieprawym stosunku staje się powodem do zawarcia małżeństwa. Zachodzą wszakże wypadki legitymacji w późniejszym wieku (w r. 1886) zdarzyły się cztery wypadki legitymacji osób, które przekroczyły trzydziesty rok życia.

Ostatni dział zawiera wykazy osób uwolnionych ze związku, lub przyjętych do związku państwowego. Cyfry te są następujące: Uwolniono osób 4063 (z tych 1004 osób wydalono się do Prus). Przyjęto 3433 osób (z tych 1082 pochodzących z Węgier).

Badając te pozycje według wyznania, zobaczymy, że uwolniono katolików 3600, przyjęto zaś tylko 1930, podczas gdy stosunek przyjętych i zwolnionych wynosi między protestantami 709 : 137, między żydami 741 : 290.

Zjazd Monarchów.

Opis pobytu cesarza Wilhelma na dworze rosyjskim, zakończyliśmy wczoraj wliczeniem uroczystości, jakie odbyły się w trzecim dniu pobytu cesarza niemieckiego w Peterhofie. Czwartego dnia pobytu t. j. w niedzielę 22go b. m. jak to już nam treściwie doniosły depesze, odbyło się nabożeństwo w kościele protestanckim, na którym byli obecni cesarz Wilhelm i ks. Henryk, poczem udali się na nabożeństwo do kaplicy prawosławnej, na którym znajdowała się cała rosyjska rodzina cesarska. Cesarz Wilhelm podawał ramię carowej. Miało być zastawione potem śniadanie na yachcie „Hohenzollern“ i odbył się przegląd niemieckich pancerników. Tymczasem śniadanie zastawiono w apartamentach cara Aleksandra III, przy którym grała orkiestra pałacowa. Po śniadaniu odbył się spacer w powozach, w którym wzięli udział cesarz Wilhelm, ks. Henryk oraz w. książę Włodzimierz z małżonką. O godzinie siódmej zasiedli wszyscy do obiadu galowego, na który otrzymał zaproszenie ks. Schaumburg-Lippe, dwanaście osób z orszaku cesarza niemieckiego, siedmnaście osób z eskadry niemieckiej, dowódca amerykańskiej korewety, 7 osób z ambasady niemieckiej oraz ambasador, wszyscy posłowie i obcy dyplomaci. Hr. H. Bismarck i minister Giers, siedzieli przy stole cesarskim. Cesarz Wilhelm siedział po prawej stronie cesarzowej. Obaj monarchowie wnieśli wzajemne toa-

sty. Podczas obiadu grała balowa orkiestra. Po obiedzie podano kawę na balkonie od dziedzińca; obiad skończył się o godzinie 9. Rozpoczęła się już była wielka iluminacja dolnego parku i cesarz Wilhelm poprowadził cesarzową do powozu. Wypito herbatę w Monplaisir. Niezliczone tłumy przechadzały się po aleach. Stół cesarski do obiadu zastawiony był na 60 osób złotymi naczykami, a srebrnymi inne stoły. Ukazano się wzajemnie w rosyjskich i pruskich mundurach. Carowa miała białą suknię ze wstęgą orderu św. Andrzeja, w. księżna miała na sobie wstęgi orderu Katarzyny. Po prawej stronie ministra dworu, naprzeciw którego znajdowała się carowa, siedział ambasador Schweinitz; po lewej hr. Herbert Bismarck, pp. Tiers, Wannowski, Posiet i Delianow, hr. Szuwałow i radca stanu Jomini. Przy toaście cara orkiestra intonowała hymn pruski, a przy toaście cesarza Wilhelma hymn rosyjski.

O godzinie 11 wieczór, monarchowie udali się osobowym pociągami do Krasnego Siola, gdzie przenocowali, aby na drugi dzień być obecnymi przy ćwiczeniach wojskowych. Monarchowie jechali do dworca przez oświecony park peterhofski i wszędzie witano ich okrzykami. U przystani morskiej spalono kolosalny fajerwerk, wśród którego ukazały się w brylantowym ogniu inicjały cesarza Wilhelma i jego małżonki. Do Krasnego Siola towarzyszył monarchom ks. Henryk i liczny orszak. Na drugi dzień zapowiedziane były w Krasnym Siole manewry kawaleryi.

Jak już donieśliśmy, cesarz Wilhelm przedłużył swój pobyt w Petersburgu o dzień jeden. Z Petersburga udaje się cesarz w odwiedziny na dwór szwedzki do Stockholmu, a zamtąd do Kopenhagi, gdzie przybędzie w niedzielę, 29 b. m. Hr. Herbert Bismarck nie będzie towarzyszył cesarzowi do Stockholmu, lecz udał się wczoraj z Petersburga wprost do Berlina.

Według doniesienia do *Presse*, ma cesarz Wilhelm w powrocie z Kopenhagi na Kiel do Poczdamu, odwiedzić po drodze ks. kanclerza w Friedrichsruhe.

Presse pisze dalej, że według zgodnych doniesień z Berlina i Petersburga można spodziewać się ze zjazdu monarchów jak najlepszych skutków dla sytuacji politycznej i utrwalenia pokoju, naturalnie, o ile takie skutki w ogóle mogą polegać na jak najlepszych osobistych stosunkach przyjaźni pomiędzy carem a cesarzem niemieckim.

Inaczej *Standard*, który ostrzega przed zbyt dużym w tych wnioskach optymizmem. Ks. Bismarck — pisze ten dziennik — jest pełen niepokoju: Francja jest mu otwartym a Rosya skrytym nieprzyjacielem na śmierć i życie. Francusko rosyjskie przymierze jest tylko kwestją czasu.

Królowa Natalia.

List berliński *Köln. Ztg.* stara się usprawiedliwić postępowanie rządu pruskiego w obec królowej serbskiej. W liście tym powiedziano, iż w obecnym wypadku ma się do czynienia nie z rządem niemieckim, lecz wyłącznie z pruskim, który wykonywał tu swe prawa zwierzchnicze i w ogóle przysługującą mu władzę. Każdy, kto zna choćby tylko pobieżnie podręcznik prawa międzynarodowego, musi przyznać, iż rząd pruski nie dopuścił się czynu sprzecznego z tem prawem, używając pomocy ojeu dopominającemu się o swe prawa nad małoletnim synem. Rząd pruski postąpiłby niezawodnie tak samo, gdyby ktokolwiek inny, a nie król serbski, żądał od niego pomocy w odzyskaniu dziecka. Nieprawdą jest, wywodzi dalej *Köln. Ztg.*, jakoby w Berlinie traktowano tę sprawę jako polityczną; owszem, rzecz miała się przeciwnie, gdyż dla niego było tu decydującym wyłącznie stanowisko prawne.

Wobec różnego rodzaju doniesień dotychczasowych zachowanie się eksministra Risticza w sprawie rozwodowej, zapewnijając, że ten mąż stanu zaaprobował w zupełności projekt umowy przedłożony królowej do podpisu i wyraził ubolewanie z powodu szorstkiego odrzucenia go przez monarchinię. Tym jednak sposobem p. Risticz nie miał zamiaru negocjować poprzedniego politycznego zachowania się królowej Natalii, ani też zgadzał się z surowymi krokami wychodzącymi po za ramy wzmiankowanej ugody.

Carnot w prowincji Dauphiné.

Wszystkie relacje o przyjęciach prezydenta republiki najpierw w Chambéry a następnie w Grenoble, brzmią bardzo pomysłnie. Tylko fanatycy radykalni są niezadowoleni, że tak biskup w Chambéry, jak i w Grenoble, powitał Carnota uprzejmie.

Krańcowe organa nazywają to symptomatycznym objawem obecnej prezydentury. Biskup w Grenoble ks. Fava mówił o swojej bytności w Rzymie, nadmienając, że było to w chwili, gdy p. Réhaine doręczał Papięzowi pismo prezydenta z powinszowaniem z powodu 50 letniego jubileuszu. Ustęp ten przemówienia msgra. Fava brzmiał:

„Leon XIII przyjął pismo pańskie z wielkim zadowoleniem i raczył oświadczyć, iż błogosławi osobę samego prezydenta, jego rodzinę i całą naszą drogą ojczyznę“. Prezydent odpowiedział: „Książę biskup wie o tem, że jesteśmy rządem umiarkowania i że staramy się uśmierzać a równocześnie żądamy poszanowania dla wszystkich praw. Spodziewam się, że zechcecie pamiętać o tem i że całe duchowieństwo w Grenoble przejęte jest takim samym duchem.“

Przy sposobności wizyty prezydenta w Grenoble, spotkały i deputowanego, pana Ferry, nadzwyczajne owacy. Gdy się udawał do liceum, nie kończyły się prawie okrzyki na jego cześć. Ale i garstka radykalnych w Grenoble nie chciała ustąpić i zamierzyła kontrademonstrację, która się wszakże nie powiodła. Poważniejsi na prowincji zamaniestowali w ten sposób pragnienia swoje, aby u steru republiki stanął znowu gabinet umiarkowany.

Wszystkie niemal mowy wygłaszane rozpoczynały się od wspomnienia o stosunkach rodzinnych dzisiejszego prezydenta republiki, tudzież o rozpoczęciu nowej ery, gdyż trzeci z Carnotów powołany jest do przywrócenia zgody i jedności pomiędzy republikanami. Prezydent znajdował dla wszystkich i każdego z osobna stosowną odpowiedź, ale wystrzegął się własną osobę wysuwać naprzód. Wszystkie hołdy przyjmował jako oddawane Francji i republice.

Na obiad i wieczorem na ucztę, daną kosztem prezydenta w gmachu prefektury, zaproszeni byli: prefekt, mer, obecni tam z prezydentem ministrowie, Lockroy i Floquet, senatorowie i deputowani departamentu, generałowie i urzędnicy wyżsi. W czasie pomiędzy obiadem a ucztą zwiedzano szpitale, szkoły i zbiory godne widzenia. Tłumy na ulicach wznosiły ciągle okrzyki na cześć Carnota, a gdy się niekiedy odezwał luźny głos z rzęsy: *Vive Boulanger*, zagłuszany był okrzykiem: *Vive Floquet*!

Prezydent okazał się i tutaj znowu bardzo szczodrym, ofiarował na szpital 1000 franków, 2000 na ubogich a 1000 franków imieniem swojej małżonki, dla ubogich robotnic u rękawiczników, Grenoble bowiem jest głównym siedliskiem tego przemysłu. Reprezentanci tej gałęzi przemysłu złożyli prezydentowi dla jego małżonki rzeźbioną szkatułkę z herbem prowincji Dauphiné i miasta, w szkatułce zaś sześć tuzinów rękawiczek, sięgających do ramienia.

W sobotę rano wyjechał prezydent z Grenoble w otwartym powozie, a za nim dwadzieścia powozów, które z gośćmi udały się do Vizille. Przez całą drogę spotykały tak prezydenta, jak ministrów, nieustające owacy, a w Vizille znowu przyjęcie wspaniałe. Na placu przed zamkiem, którego właścicielem jest deputowany Kazimierz Périer, który gości zaprosił do siebie, odsłonięto pomnik rewolucji w Dauphiné, przy której okoliczności deputowani departamentu Isère, senator Couturier i deputowany Guillot mieli mowy entuzjastyczne. Wykonawcy pomnika, rzeźbiarzowi Dingge, nadał prezydent krzyż kawalerski legii honorowej. Następnie całe towarzystwo udało się do zamku historycznego, gdzie na tarasie odbyła się ucztą dla przeszło tysiąca osób.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zwierzni, w powiecie pilnieńskim, na odbudowanie spalonego kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **C. k. gen. konsul w Warszawie** br. Kraus, wyjechał w tych dniach za granicę.

— **Dr. W. Kętrzyński**, dyrektor zakładu Ossolińskich we Lwowie, bawi od dłuższego czasu w celach naukowych w Królestwie. Z Warszawy udał się dr. Kętrzyński do Pułtusk, gdzie poszukiwał materiałów archiwalnych do historii zakonu Benedyktynskiego w Polsce. W archiwum kolegiaty, oraz w bibliotece po-benedyktynskiej uczony lwowski nie znalazł nic godnego uwagi.

— **W wyprawie naukowej p. Adama Ulanowskiego**, asystenta tutejszego Uniwersytetu, do Liberyi, przyjmie udział przyrodnik warszawski p. Adam Brzeski, oraz ze względu

na taniósć uczestnictwa, kilka jeszcze osób z Warszawy.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Christo Cankow Kesiakow, rodem z Koprysticy, w Bułgarii i Dymitr Czymezar, rodem z Kamionki strumiłowej, w Galicyi, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów obojga praw, a p. Tomasz Garlicki, rodem z Żołyni, w Galicyi, profesor gimnazjum w Brzeżanach, otrzymał stopień doktora filozofii.

— **Pogłoska o chorobie Henryka Sienkiewicza,** którą pierwszy podał *Kuryer Warszawski*, według tego samego dziennika, okazała się na szczęście mylną.

— **Na powszechnie żądanie** Wystawa higieniczno-lekarska i przyrodniczo-dydaktyczna będzie otwarta jeszcze przez czwartek dnia 26 lipca b. r. W razie pogody będzie kapela „Harmonii“ przygrywać w godzinach popołudniowych. Wstęp 25 ct. od osoby.

† **Józef Scheda,** emer. c. k. generał-major, słynny kartograf, d. 23 b. m. rano zakończył życie w Wiedniu po długiej chorobie, licząc lat 73. Zmarły wojownik i uczonego urodził się w roku 1815 w Baden. W roku 1829 wstąpił jako kadet do c. k. armii, a w r. 1832 awansował na oficera. Dnia 1 października 1842 jako urzędnik wojskowy i szef wojskowego zakładu litograficznego powołany został do wojsk. Instytutu geograficznego, w którym pracując stale awansował aż do stopnia pułkownika. Działalność zmarłego w tym zakładzie obejmowała mianowicie kartografię i przyczyniła się niemało do zjednoczenia c. k. Instytutu wojsk. geograficznego sławy światowej. W r. 1863 został też sp. Scheda odznaczony przez Najj. Pana orderem Żelaznej Korony klasy III, a w r. 1874 wstęgą komandorską orderu Franciszka Józefa z gwiazdą. Oprócz tego zmarły odznaczony został przez wiele dworów zagranicznych i był członkiem rozlicznych stowarzyszeń geograficznych i naukowych. Kiedy w r. 1876, dotknięty uporczywą chorobą, ustąpił musiał ze służby czynnej, otrzymał charakter generał-majora *ad honores*. S. p. Scheda pozostawił czterech synów i pięć córek. Z córek zmarłego jedna zamężna jest za generałem broni, br. Scudier. Z dzieł kartograficznych Schedy, dwa mianowicie zwróciły na siebie powszechną uwagę: karta Europy, wykonana w stosunku 1:2,560,000, oraz karta austro-węgierskiej Monarchii, wykonana na stopie 1:576,000.

— **Na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa** Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1) Gersona Wojciecha „Wydzieczeni Pomorzanie“; 2) tegoż artysty 16 rysunków; 3) Trebacz Maurycego „Samaritanin“; 4) Rosowskiego „Marzenia“; 5) Wankiego „Wybrzeże morskie“; 6) Grocholskiego Tadeusza „Bohater na urlopie“; 7) Brodowskiego Józefa „Krowy“; 8) Daczyńskiego „Po skończonym miocie“; 9) Łosia Włodzimierza „W zimie“; 10) Kolo-mińskiego „Portret“, własność prywatna, akwarella; 11) Wisłockiej A. „Głowa mężczyzny“, pastel; 12) tejże artystki „Głowa Włoszki“, pastel; 13) Harasimowicza M. „Portret p. Darowskiego Mieczysława“; 14) Łosika Tomasza „Motyw średniowieczny“; 15) Gędkła Ludwika „U przewozu“; 16) tegoż artysty „W pochodzie“; 17) Zagórskiej Wandy „Popiersie Kilińskiego“.

— **Wypadki.** Józef Konopacki, rolnik z Winniczek, najechał wczoraj na placu Halińskim, Hańkę Starowiecką, stróżówkę, która doznała na obu nogach skaleczenia. — Anna Klinghofer, kelnerka, pod l. 3 przy ulicy Zielonej, skutkiem zaważenia się rusztowania nad stołem szynkowym uległa ciężkiemu obrażeniu cieleśnemu. W obu tych wypadkach odstawiono skaleczonych do głównego szpitala.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacji Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej kierunku z zachodniej strony (W), średnia temperatura doby około 20°C, stan nieba zmienne, powietrze miernie wilgotne lecz jeszcze nie spokojne, opadu prawdopodobnie wcale nie będzie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +18.4°C, najwyższa +27.6°C, najniższa w nocy +13.6°C.

Opad deszczu wynosił 9 mm. Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu czerwcem roku 1888 następujące liczby: Z końcem maja było chorych 563, przybyło w miesiącu maju 779. Zatem w miesiącu czerwcem było ogółem leczonych chorych 1342. Z sumy tej wydano: wyzdrowiałych 533, z polepszeniem zdrowia 155, nieuleczonych 68, umarło 42, ubyło razem 798, pozostało z końcem czerwca 544 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 4 czerwca 676; najniższy stan chorych był dnia 28 czerwca 604; średni stan chorych wynosił 640.

W zakładzie położniczym pozostało z końcem maja położnic 56, dzieci płci męskiej 16, żeńskiej 27; przybyło w czerwcu położnic 59, dzieci płci męskiej 39, żeńskiej 13. Było ogółem leczonych położnic 115, dzieci płci

męskiej 55, żeńskiej 40. Wydalono wyzdrowiałych po odbyciu położnic 69, dzieci płci męskiej 27, żeńskiej 32; wydano przed odbyciem położnic 2; umarło położnic 0, dzieci płci męskiej 4, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 71, dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 34; pozostało z końcem czerwca położnic 44, dzieci płci męskiej 24, żeńskiej 6.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem maja: dzieci płci męskiej 54, żeńskiej 48, razem 102. Przybyło w czerwcu: dzieci płci męskiej 36, żeńskiej 40, razem 76. Było ogółem leczonych: dzieci płci męskiej 90, żeńskiej 88, razem 178. Z liczby tej wydano wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 24, razem 58; nieuleczonych, dzieci płci męskiej 5, żeńskiej 4, razem 9; umarło dzieci płci męskiej 11, żeńskiej 11, razem 22; ubyło razem dzieci płci męskiej 50, żeńskiej 39, ogółem 89. Pozostało z końcem czerwca dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 49, razem 89.

— **Nowa stacja telegrafu.** W Sassowie otwarta została c. k. stacja telegrafu połączona z urzędem pocztowym od dnia 21 lipca b. r. z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Piorun** w Międzyhorecach, pow. stanisławowskiego, spalił trzy zagrody włościńskie; w Tylmanowej, pow. nowotarskiego, spalił dom gospodarza Ziemiańska i poraził śmiertelnie jego żonę; na polach gminy Radziechovej, pow. żywieckiego, zabił zatrudnioną około grządek gospodynię Maryannę Kociołek; wreszcie w Jezierniej, pow. złoczowskiego, uszkodził dom mieszkalny i ogłuszył dwoje ludzi zatrudnionych w kuchni, którzy jednak, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, wnet odzyskali przytomność i wyszli z wszelkiego niebezpieczeństwa.

— **Gradobiciem** i pustoszącymi ulewami nawiedzone zostały w ostatnich dniach gminy powiatu pilnieńskiego: Lubeza, Jodłówka, Łęki dolne i Dembowa; powiatu brzeskiego: Dębno, Bogumiłowie, Wojnicz, Sufezyn, Łąpów, Zakrzów, Łętowice i Łukanowice, gdzie grad dochodził wielkości orzecha włoskiego; powiatu rzeszowskiego: gminy: Lipie, Rogoźnica, Rudna mała, Mrowla, Cicha wola, Wysockie, Stobierna i Gęsiówka; w powiecie tarnobrzskim gmina Baranów, i w ropczyckim: Wiśniowa, Bystrzyca dolna i górna, Konice, Wielopole i Brzeziny. Likwidacyę strat rolników wszędzie zarządzono, celem przyznania im ulg podatkowych.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie nowotarskiem: gmina Szlachtowa 2 zł., gmina Rogoźnik 2 zł. 30 ct., gmina Leśnica 2 zł., gmina Dział 3 zł. 10 ct., gmina Pieniążkowiec 1 zł. 50 ct., gmina Skrzypne 3 zł., gmina Biały Dunajec 3 zł., gmina Sieniawa 2 zł. 64 ct., gmina Bielanka 1 zł. 34 ct., gmina Czarny Dunajec 11 zł., gmina Lasek 2 zł. 60 ct., obszar dworski Rokiciny 3 zł. 50 ct., obszar dworski Czarny Dunajec 7 zł., obszar owski Maniowy 2 zł., urząd parafialny Klikuszowa 4 zł.;

w starostwie przemysłańskim: gmina Peczenia 2 zł. 90 ct., gmina Kimirz 7 zł. 7 ct., gmina Podhajczyki 5 zł. 60 ct., gmina Stanimirz 4 zł. 8 ct., gmina Dunajów 10 zł. 50 ct., gmina Wyżnany 2 zł., gmina Poluchów wielki 2 zł. 30 ct., gmina Majdan lipowiecki 1 zł. 70 ct., mieszkańcy Przemysłań 6 zł. 70 ct., urząd parafialny r. k. w Glinianach ze składki 3 zł.;

w starostwie nadwórniańskim: mieszkańcy wyzn. moj. miasteczka Delatyn 20 zł., gmina Fitków 2 zł., obszar dworski w Tarnowicy leśnej 5 zł. 10 ct., mieszkańcy moj. wyzn. w Nadwórnie 5 zł. 40 ct., gmina Skopowka 1 zł. 44 ct., gmina Strupków 3 zł. 71 ct., gmina Parysyczne 5 zł. 28 ct., gmina Pasieczna 2 zł. 34 ct.;

w starostwie bobreckim: Kasa zalickowa w Bóbrce 5 zł., Niezabitowski Witold, właściciel Łanek małych 5 zł., Czajkowski Hipolit, właściciel dóbr w Ernsdorf 5 zł., Bogdanowicz Stanisław, właściciel Wybranówki 10 zł., Jaźwiński Karol, właściciel Podniestrzan 10 zł., Rada powiatowa w Bóbrce 10 zł., gminy: Mühlbach 74 ct., Czartorya 3 zł., Duliby 4 zł., Hranki 2 zł. 14 zł., Podhorze 1 zł. 54 ct., Kołohury 1 zł. 20 ct., Repechów 1 zł. 10 ct., Kocurów 4 zł. 2 ct., Leszczyn 6 zł., Podmanasterz 4 zł. 10 ct., Ernsdorf 80 ct., Stańkowiec 1 zł. 5 ct., Hryniów 4 zł. 50 ct., Hucisko 1 zł., Turzanowce 70 ct., Trybuchowce 1 zł., Zagóreczko 1 zł. 27 ct.;

w starostwie skałackim: gminy: Grzymałów 10 zł., Krasne 7 zł., Dubkowce 3 zł., Zerebki królewskie 4 zł. 45 ct., Staromiejszczyzna 5 zł., Wolica 3 zł., Katarabówka 7 zł., Pajówka 1 zł. 40 ct., Rasztowce 3 zł. 40 ct., Okno 5 zł., Kanał grzymałowski 5 zł., obszar dworski w Poznane gniłej 2 zł., Michał Jawetz właśc. dóbr 5 zł.;

w starostwie przemyskim: za pośrednictwem reprezentacyi izraelskiej gminy wyzn. Młyn parowy Fränkel i Sp. 10 zł., dr. Baumfeld Jakób, Bernstein Leib, Tannenbaum Chaim po 5 zł., Duft Kalman 3 zł., Aszkenazy i Munz, dr. Berson S., Fass Leizor, Feuer Leizor, dr. Hillel, Hirth Elias, Lipowicz Juda, Nagel

Fizel, Schneuer Efroim, Taubenschlag Baruch, Wilozer Abraham i Hersz, Frey Synche po 2 zł.; Rabin Schmelkes Izaak, Abeles Abraham, Abeles Febus, Altbach Salomon, Aszkenazy Sali, Blumenfeld Joachim, Bombach Leib, Bergglas Samuel, Brodheim Abraham, Bartischau Samuel, Diamant Mojżesz Leizor, Duldig Aron, Ehrlich Jakób, Fränkel Josef, Grossmann Chaim, Gutter Mechel, Horoszowski Markus, Henner Baruch, Hirth Mojżesz, Hamerschmidt Izrael, Krug E., Langbank Leon, Löwenthal Mendel, Malzner Efroim i Sp., dr. Mendrochowicz Leon, Rosenzweig Jakób, Rosenzweig Mendel Ozyasz, Schorr Chaim, Schwarz Leon, Trau Schulim, Turnheim Benjamin po 1 zł.; razem 83 zł.;

w starostwie grybowolskim: gminy: Jamna 1 zł. 80 ct.; Czarna 2 zł. 10 ct., Izby 3 zł. 10 ct., Koniuszowa 2 zł. 85 ct.;

w starostwie brzozowskim: izraelska gmina Dynów 5 zł. 10 ct., gminy: Dynów 5 zł. 7 ct., Grabówka 1 zł., Przysietnica 5 zł., Starawieś 5 zł., Turzepska 3 zł., Blizne 10 zł., Siedliska 1 zł., Łubna 5 zł., gr. kat. parafianie z Izdebek 5 zł., łań. parafianie ze Starejczy 10 zł., parafianie w Łubnie 4 zł. 63 ct., ks. Zelechowski z Łubna 50 ct., ks. Nowak z Łubna 1 zł.;

w starostwie trembowelskim: Dyrekcya stowarzyszenia bankowego dla kredytu handlowego i przemysłowego w Budzanowie 10 zł.

w starostwie brzeżańskim: gminy: Dmuchowiec 7 zł. 80 ct., Płotyca 3 zł. 75 ct., Saraczkuki 7 zł. 36 ct.;

w starostwie ropczyckim: Dyrekcya towarzystwa wzaj. kred. w Sędziszowie 15 zł.;

w starostwie kosowskim: gminy: Roztoki 3 zł., Horod 4 zł. 44 ct., Utoropy 1 zł. 50 ct., Kuty 21 zł. 61 ct., Bobin 5 zł., Uścieryki 5 zł., Ryzeka 2 zł. 32 ct.;

w starostwie sanockim: gmina Zagórz 14 zł. 57 ct., gr. kat. urzęda parafialne w Seńkowej Woli 5 zł. i w Olchowcie 13 zł.;

w starostwie jasielskim: Pleban łań. w Szerzyniech ks. Ignacy Gdula od parafian 8 zł. Gminy: Kaczorowa 1 zł. 80 ct., Wrocanka 1 zł. 50 ct., Brzyszczyki 1 zł. 70 ct., Glinik polski 1 zł. 50 ct., Warzyca 6 zł. 89 ct., Łysa góra 2 zł. 90 ct., Łubne szlachcieckie 1 zł. 40 ct., pleban łań. w Osobnicy ks. Franciszek Olszewski od parafian 16 zł., gr. kat. paroch w Grabiu ks. Józef Merena od parafian 1 zł. 70 ct., Pleban łań. w Cichlinec od parafian 5 zł., urząd parafialny łań. Niewodnie od parafian 12 zł., pleban łań. w Szerzyniech od parafian 8 zł., gmina Pstrągówka 5 zł.;

w starostwie żółkiewskim: gr. k. parafianie z Dobrosina 2 zł. 50 ct., obszar dworski Kłodno 14 zł. 35 ct., g. k. parafianie w Wulce humińskiej 7 zł., obszar dworski Dalnicza 5 zł., gmina Nadyca 1 zł., gr. kat. parafianie w Krechowcu 4 zł., gmina Kłodno 10 zł. 50 ct., gmina Dorosów mały 1 zł. 50 ct.;

w starostwie kołomyjskim: gr. k. proboszcz w Rungurach ks. Sofron Lewicki 15 zł., kołomyjska kasa oszczędności 50 zł., mieszkańcy Brzozowa wyżnego i niżnego 6 zł. 1 ct., mieszkańcy Werbiaża wyżnego 4 zł., kolonia niemiecka Baginsberg 6 zł. 80 ct.;

w starostwie wadowickim: Józef Spisak właściciel w Tomie 1 zł.;

w starostwie bialskim: Józef Wysocki właściciel Polanki małej 5 zł., gmina Przecieszyn 4 zł., Jerzy Bulowski właściciel Pisarzowie 5 zł., mieszkańcy gminy Białej 110 zł. 20 ct.;

w starostwie mościskim: ze składki w kościele rzym. kat. w Mościskach 8 zł. 50 ct., gminy Czyski 5 zł. 56 ct., gr. kat. proboszcz w Chliplach 1 zł., gminy: Sanniki 1 zł., Słomianka 1 zł. 50 ct., Podliski 90 ct., Stabasz 70 ct., Wołczysszowice 2 zł., Zygmunt Zucker właściciel Chorosińcy 2 zł., ze składki w cerkwi w Stojanicach 1 zł. 50 ct., gr. kat. proboszcz w Stojanicach ks. Jan Petyka 1 zł. 50 ct.;

w starostwie borszczowskim: gminy: Wysuczka 2 zł. 35 ct., Zbrzyż 1 zł. 30 ct., Chudyjowce 3 zł. 64 ct., urzędy parafialne w Borszczowie 3 zł., w Krzywcu 3 zł. 50 ct., w Jezierzanach 10 zł. 50 ct.;

w starostwie tarnowskim: gminy: Bobrowniki wielkie 1 zł., Dąbrówka infużacka 1 zł.;

w starostwie jaworowskim: gminy: Kogóznio 3 zł. 50 ct., Kłonice 91 ct., Szczepłoty 2 zł., Gnojnice 3 zł., Drohomysł 3 zł. 50 ct., Ożomla 3 zł. 20 ct., Cetula 2 zł. 13 ct., Zmijowska 1 zł. 60 ct., Szumla 4 zł. 5 ct., Starzyska 5 zł. 47 ct., Laszki 2 zł. 50 ct., Czerczyk 1 zł. 60 ct., Mużyłowice nar. 1 zł. 60 ct., Zbadyn 1 zł. 50 ct., gr. kat. parafianie w Sarnach 2 zł., gr. kat. proboszcz w Drobozyczycu ks. J. Gładyszewski 1 zł., Piotr Rupp właściciel dóbr Mużyłowice 3 zł.;

w starostwie kamioneckim: obszar dworski w Ubiniu 2 zł., Michał Szumlański, wł. dóbr w Krzywcu 5 zł., gmina Łapajówka 1 zł. 33 ct.;

w starostwie kołomyjskim: gminy: Rosochacz 4 zł. 52 ct., Peczenizyn 5 zł. 80 ct., Załucze 3 zł. 20 ct., Ispas 7 zł. 30 ct., Nazierna 1 zł. 55 ct., Tkumaczyk 6 zł., Wi-

nograd 2 zł. 60 ct., Chwalibogi 80 ct., Ostap-kowice 2 zł. 82 ct., Kniadzów 1 zł. 43 ct.;

w starostwie sanockim: g. k. urząd parafialny w Tyrowie solnej 2 zł. 12 ct., rzym. kat. urząd parafialny Dudyńce 4 zł., rzym. kat. urząd parafialny Zarszyn 2 zł. 80 ct.;

w starostwie nadwórniańskim: gmina Nazawiczów 1 zł. 80 ct., Towarzystwa kasynowe w Nadwórnie 13 zł. 59 ct., gminy: Mołodółów 83 ct., Cucyłow 1 zł. 71 ct., Waleśnica 1 zł., Hwozd 4 zł. 71 ct., gr. k. parafialny w Delatynie 22 zł., przełożenstwo obszaru dworskiego w Majdanie górnym 6 zł. 50 ct., gmina Łojowa 2 zł., gmina Hawryłówka 2 zł., obszar dworski w Delatynie 6 zł. 20 ct. (C. d. n.)

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Józef Serwacki, rodem z Rzeszowa, kandydat adwokacki, otrzymał stopień doktora praw.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu członek francuskiej Akademii umiejętności, Henryk Debray, profesor nauk przyrodniczych w Sorbonie, znany z badań nad naturą aluminium, platyny i glucynium;

w Nowym Jorku, pisarz amerykański Edward Payson-Roe.

— **W skutek uderzenia piorunu** zgorzał dnia 22 b. m. zamek hr. Bathyaniego, Suelly pod Preszburgiem. Uległy zniszczeniu sprzęty i zbiory milionowej wartości.

— **Zaślubiny ks. Amadeusza** włoskiego z księżniczką Letycją Bonaparte, według doniesień dzienników rzymskich, nastąpić mają d. 10 lub 12 września, najprawdopodobniej w zamku Moncalieri, pod Turynem.

— **Książę Baldwin** belgijski, według telegraficznego doniesienia *Allg. Ztg.* z Brukseli, w sierpniu odwiedzi dwory wiedeński i monachijski.

— **Panna Zofia Obłęcka**, doktorka, zajmująca się specjalnie okulistyką, otrzymała nagrodę na konkursie w Baltimore za napisanie najlepszego podręcznika w zakresie swojej specjalności. Nagroda wynosi 1500 dolarów, a praca naszej rodaczki wyróżniona została z pomiędzy kilkunastu nadesłanych. Panna Zofia Obłęcka, jak donosi *Kuryer Warszawski*, jest córką nieżyjących już Karola i Maryi z Krasińskich małżonków Obłęckich, niegdys właścicieli dóbr w Lubelskiem. Po śmierci rodziców wywieziona przez wujka swojego, Michała Krasińskiego za Ocean, od 14 roku życia mieszkała w New-Yorku. Ukończywszy przed czterema laty kursa medyczne w tamtejszym uniwersytecie, poświęciła się studjum nad okulistyką. Liczy dopiero lat 27.

— **Zmarły cesarz niemiecki na polowaniu.** Zmarły niedawno monarcha niemiecki Fryderyk III, gdy jeszcze był następcą tronu, do licznych swoich szlachetnych upodobań zaliczał polowanie. Często wyjeżdżał do Szpandawy i rozgościwszy się u głównego leśniczego Kenclera polował zawzięcie. Z biegiem czasu stosunki pomiędzy przyszłym cesarzem a leśniczym nabrały bardzo poufnego charakteru i ówczesny książę Fryderyk polubił szczerze starego myśliwca. Pewnego razu, polując w lesie, obaj myśliwi zabrnęli w głęboką knieję i oddalili się znacznie od swoich towarzyszy. Leśniczy rzuciwszy przypadkowo okiem na cienkie buty następcy tronu, rzekł: „Ale w tych papierowych butach Wasza Wysokość nie daleko zajdzie“. — „Zobaczymy“ — odparł dostojny myśliwy wesoło i poszli dalej. Po paru minutach drogi stanęli nad rowem napełnionym wodą, którego ani przeskoczyć, ani przejść w eleganckich bucikach nie było podobna. Leśniczy wszedł w wodę, pochylił się i nadstawiając plecy zaproponował następcy tronu, że go przeniesie. Propozycja została przyjęta i stary myśliwiec, postępując pod dostojnym ciężarem, szczęśliwie przebrnął na drugą stronę. Fryderyk zrobił z tego powodu jakąś żartobliwą uwagę, na którą leśniczy z całą powagą odpowiedział: „Ciężko było, ale raz pamiętała Wasza Wysokość, że w Jego osobie przeniosłem na moich plecach przez rów całe państwo niemieckie.“

— **Sprawa pasportowa w Niemczech.** C. k. ambasada w Paryżu otrzymała od dyrekcyi przedsiębiorstwa „Intern. des Wagons-Lits“ oznajmienie, że nowe niemieckie przepisy pasportowe dla podróżnych pociągu „blyskawicznego“, kursującego między Paryżem a Konstantynopolem, zmienione zostały o tyle, że podróżni, jadący z Paryża bezpośrednio co najmniej do Monachium, nie potrzebują zaopatrywać się w pasporty.

— **Cenzura.** Z powodu uchwalenia przez francuską Izbę deputowanych ceazury na Boulanger'a w przeddzień pojedynku jego z Floquetem, objaśniamy, że cenzura jest to rodzaj nagany dla deputowanego i może być uchwaloną tylko przez Izbę, podczas gdy zwykły nagany udziela marszałek Izby. Udzielenie cenzury ogłoszonem bywa w całym okręgu wyborczym deputowanego, który ją otrzymał i on też ponosi koszt papieru, druku i rozlepiania tych plakatów i ogłoszeń. Koszta takie wynoszą zazwyczaj kilka tysięcy franków.

— **Nowością sezonu zimowego** w operze paryskiej będzie nowy „dramat liryczny“ w 4 aktach utworu Godarda *Dante i Beatrice*.

— **Francuzi i geografia.** Że Francuzi w ogóle nie umieją geografii, to rzecz dawno

znana; ale żeby francuski podsekretarz stanu ministerium kolonii, geografii nie umiał, to trochę za wiele. A przecież tak jest w istocie. Dziennik XIX Siècle donosi, że p. de la Porte, zajmujący we Francji stanowisko wyżej wymienione, polecił wysłać dla gubernatora kolonii Obok, w Afryce Wschodniej pięć żelazny i kilkanaście szańców drzewa opałowego a oprócz tego znaczny transport drzewa dla ogrzewania salonów w parowcu „Pingouin”. przewożącym p. droższych z Obok do Adenu. Pokazało się zatem, że p. de la Porte nie ma pojęcia o klimacie, w kolonii Obok; pahują tam bowiem przez cały rok upały, dosięgające 50° C. i przydałyby się raczej lodownia niż piec i drzewo opałowe. Ale nie dość na tem; okazało się, że p. de la Porte nie wie nawet, gdzie kolonia wspomniana leży; kiedy bowiem gubernator z Obok prosił o wyznaczenie funduszu na budowę szpitala, pan podsekretarz stanu w ministerium kolonii odpowiedział, że szpital tam jest, zbyt czynnym bo chorych można przecież przewieźć żatwo de „pobliższego” Gabunu, gdzie jest wyborny szpital. Ten „pobliższy” Gabun, leży w Afryce Zachodniej i chorzy, pragnący z Obok dostać się do szpitala Gabunskiego musieliby odbywać podróż naokoło Afryki!

— **Pożar lasów.** Z Aten donoszą, że dnia 18 b. m. w lasach pod Argolis srożył się olbrzymi pożar. Dym dochodził aż do Aten, odległych o 20 mil od miejsca pożogi.

— **Walka wydawnicza.** Pomiedzy dwoma firmami wydawniczymi w Rzymie, a mianowicie Ricordi i Sonzogno, toczy się obecnie walka, na której najlepiej wyjdzie... publiczność. Księgarnia Ricordi ogłosiła niedawno, iż sprzedaje całą partycję „Hugonotów” Mayerbeera za 25 centymów. Był to grom z jasnego nieba dla firmy Sonzogno: nie chcąc jednak pozostać w tyle za swą współzawodniczką, oznajmiła, iż partycję ta jest do nabycia w jej księgarni za 15 centymów.

— Ha! jeśli tak, u nas będzie ją można nabyć za 5 centymów — wołała, zapalając się w walce firma Sonzogno.

— My oddamy całą partycję za solda — odparła „casa Ricordi”.

— My także za solda, lecz w pięknej oprawie.

W obec takiego oświadczenia, firmie Ricordi, nie pozostaje nic innego, jak tylko oddawać całą partycję — darmo. Tak, lecz może wówczas „casa” Sonzogno będzie — dopłacała do niej nabywcom. Piękne dni Aranjezu wracają dla... amatorów muzyki we Włoszech.

— **Bohatera matka.** Z Londynu donoszą do *Frankf. Ztg.*: Na stacyi Harecastle zdarzył się d. 17 bm. wieczór okropny wypadek. Pewna pani z dwojgiem dzieci przechodziła przez tor kolejowy, gdy nagle nadjechał pociąg pospieszny. Matka minęła już tor, kiedy spostrzegła, że jedno z jej dzieci stoi jeszcze właśnie pomiędzy szynami i narażone jest na rozmiżdżenie. W jednej sekundzie była tuż przy dziecku, ale także przed samą lokomotywą. Powiodło się jej też uratować dziecko, które błyskawicznym ruchem usunęła na bok, ale życiem własnym przypłaciła to poświęcenie; dostała się pod koła lokomotywy, której koła poszarpały ciało nieszczęśliwej na kawałki.

— **Siostra Wilsona.** Donosiliśmy już, iż Wilson okazał się złym bratem. Za odmówienie siostrze pomocy nie można jednak rzucić na głósnego handlarza orderów kamienia potępienia, gdyż pani Pelouze jest lekkomyślną marnotrawczynią, długi zaś jej dosięgają poważnej sumy 1,456,200 fr. Jest ona mianowicie dłużną 800 tysięcy fr. bankowi „Crédit foncier”, 270,000 fr. rodzinie Trastol, 800,000 fr. jakiemś bankierowi paryskiemu, 40,000 fr. jubilerowi, 80,000 fr. malarzowi Toché (zapewne za portrety), 50,000 fr. kucharzowi Cuvelier, 35,000 fr. handlarzowi jarzyn w Tours, 10,000 fr. rzeźnikowi, 5,500 fr. piekarzowi, 5,000 fr. fabrykantowi powroźów, 2,000 fr. krawcowi we wsi Chénouneaux, 2,700 fr., aptekarzowi, 2,800 fr. blacharzowi, 15,000 fr. stolarzowi paryskiemu, 12,000 fr. młynarzowi Fromental, a 3 500 fr. innemu młynarzowi, 4,000 fr. introligatorowi, 700 fr. handlarzowi końmi, 3,000 farbiarzowi itd. Umyslnie przytoczyliśmy wykaz wierzytelności pani Pelouze, rzecza on bowiem jaskrawe światło na stosunki społeczne w Paryżu i świadczy, że do ruiny dam francuskich przyczynia się nie zamiłowanie w strojach ale wystawne życie, a przedewszystkiem wykintny stół.

— **Legenda o koleczykach.** Starożytna legenda wschodnia w następujący sposób wyjaśnia pochodzenie zwyczaju noszenia koleczyków. Sara, żona Abrahama, była bardzo piękna, nie miała jednak potomstwa, wskutek czego zobojeźniała dla męża, który też zaczął ją zdradzać ze swoją służebnicą Agarą. Naturalnie Sara zapalała straszną zazdrością i poprzysięgła zemścić się nad swoją rywalką przez oszpecenie jej urody. Abraham starał się uspokoić żonę i odwieść od powziętego zamiaru, gdy jednak nie pomógł na przysięgi złamać nie było można, obmyślił on następujący kompromis: zamiast zszpeccenia twarzy Agary, postanowiono poprzekłówać jej uszy. Spełniono wyrok. Abraham, chcąc nagrodzić czemś cierpienia Agary, w przebite uszy powkładał jej złote kółka. I cóż? Sara, widząc, jaki to sprawia efekt, zażądała, aby i jej natychmiast poprzekłówano uszy i powkładano

złote kółka. Za przykładem Sary poszły jej służebne i niewolnice i tym sposobem ustalili się zwyczaj noszenia koleczyków, który dotrwał do naszych czasów pielęgnowany przez damy, które widocznie są najstarszymi konserwatystami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół” (organ Towarzystw gimnastycznych) opublikował nr. 7 z lipca b. r. Treść: Hygieny żywienia się. — Krótki przebieg rozwoju oddziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Tarnowie, od założenia aż do września 1887 r. (dok.) — Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d.) — Wycieczka do Kołomyi. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. — Kronika.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni.

XXXIII posiedzenie komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi, odbyło się d. 28go z. m. pod przewodnictwem J. E. Namiestnika, p. Filipa Zaleskiego i w obecności członków: J. E. hr. Siemińskiego-Lewickiego, hr. A. Cetnera, Stefana hr. Zamojskiego, J. Bielskiego, majora Klasterky'ego, komendanta stadników rządowych w Drohowyżu; wreszcie pp. radcy Namiestnictwa Andahazy'ego, jako referenta i J. Kady'a, praktykanta koncepcyjowego Namiestnictwa, jako protokolanta.

Referent p. Andahazy zdał sprawę z wiosennego premiowania koni w Nowym Sączu, Jaśle i Przeworsku. Na każdej stacyi przedstawiono bardzo znaczną ilość koni, a to: w Nowym Sączu 90, w Jaśle 64, a w Przeworsku około 120. — Premij rozdano w Nowym Sączu w I. kategorii 1 a 50 złr.; 1 a 20 złr. i 2 a 15 złr., razem 100 złr., tudzież 1 medal srebrny; — w II. kategorii: 1 a 50 złr., 1 a 20 złr. i 2 a 15 złr., razem 110 złr., tudzież 2 medale srebrne i 1 brązowy; — w III. kategorii a 20 złr. i 2 a 15 złr., razem 50 złr. tudzież po jednym medalu srebrnym i brązowym. W Jaśle rozdano w I. kategorii 1 premię a 30 złr., 1 a 20 złr., 2 a 15 złr. i 5 a 10 złr., razem 130 złr. tudzież 2 medale srebrne i 1 brązowy; — w II. kategorii 1 a 15 złr. i 2 a 10 złr., razem 35 złr. tudzież 2 medale srebrne; — w III. kategorii 1 a 20 złr., 1 a 15 złr. i 5 a 10 złr., razem 85 złr. tudzież 1 medal brązowy. — W Przeworsku w I. kategorii rozdano 1 premię a 40 złr., 1 a 25 złr. i 4 a 10 złr., razem 105 złr. i 3 medale srebrne; — w II. kategorii 1 a 40 złr. i 3 a 10 złr., razem 70 złr.; — w III. kategorii 1 a 20 złr., 4 a 10 złr. i 3 a 5 złr., razem 75 złr.

Ogółem rozdano nagród pieniężnych na każdej stacyi po 250 złr., razem przeto 750 złr. tudzież 11 medali srebrnych i 4 brązowe. Do jesienno-premiowania, dla którego wyznaczono już termin, mianowicie w Sokalu na 6 września, w Stryju na 11 września i w Kołomyi na 13 września, pozostaje przeto z preliminowanej na r. b. kwoty 1,500 złr. druga połowa 750 złr. tudzież 13 medali srebrnych i 8 brązowych. Rada p. Andahazy odczytał nadesłane przez komendę stadników rządowych w Drohowyżu sprawozdanie, przedłożone Ministerstwu rolnictwa o wyniku wiosennego premiowania koni, w którym podniesiono praktykowaną w Galicyi niewłaściwość, że ogierami ardeńskimi stanowiące bywają szlachetne, roślejse i dobrze hodowane klacze rasy arabskiej i angielskiej, podczas gdy ogiery te nadają się lepiej dla krajowych klaczy roboczych średniej lecz silnej budowy. Uwaga powyższa dała p. Bielskiemu powód do przedstawienia wniesionego w tej sprawie na jego ręce podania prof. Kahanego, w którym tenże przypomina, że komisya sędziów na wystawie koni roboczych, urządzanej w Przemysłu w r. 1885, na pytanie, czy chów koni po ogierach ardeńskich ma w kraju rację bytu, powzięła między innymi rezolucję, domagającą się aby zbadano stosunki tak pod względem klaczy, któreby mogły być użyte do rozplodu, jak też i pod względem warunków wychowu młodzieży. Do czynności tej został przez rzeczoną komisję sędziów zalecony prof. Kahane, który też udał się obecnie do komitetu z prośbą o poczynienie u Ministerstwa stosownych kroków w tym względzie i wyjednanie potrzebnych na to funduszy, a mianowicie na razie o wyznaczenie mu kwoty 500 złr. w tym celu, by mógł zbadać dokładnie stan chowu koni półkwi ardeńskiej, tudzież chów koni włosciańskich w zachodniej części

kraju. Przedstawiając powyższe podanie prof. Kahanego czyni p. Bielski wniosek, aby poruszona w tem podaniu sprawa przedstawiona Ministerstwu rolnictwa z wnioskiem przychylnym.

W toku dyskusji nad powyższą sprawą podniósł hr. Cetner tę wadliwość, że ogół hodowców koni w Galicyi nie bywa nigdy należycie poinformowany o uchwałach Komitetu jak w ogóle o czynnościach tegoż, i wyraża życzenie by w tym celu został fachowym współpracownikiem dzienników krajowych ułatwiony przystęp do protokołów z posiedzeń komitetu.

Hr. Zamojski i J. E. hr. Siemiński zgadzają się z wnioskiem p. Bielskiego z tym jednak dodatkiem, aby przedsięwzięcie się mające badania ograniczyć tylko do okolic kraju, w których były używane ogiery ardeńskie, tudzież, aby ze względu na teoretyczną jedynie znajomość rzeczy prof. Kahanego dodać mu 2 lub 3 hodowców, ze sprawą praktycznie obeznanych.

P. Bielski uczynił uwagę, że ogierów ardeńskich na stacyach dotychczas jeszcze nie ma, a poszczególnym hodowcom daje się je tylko na wyraźne żądanie. Przyjmując uczynioną przez hr. Zamojskiego prośbę, sądził p. Bielski, że celem otrzymania jak najbezsronniejszego sprawozdania z rezultatów proponowanego badania byłoby najodpowiedniejszym dodać prof. Kahanemu 2 hodowców, z których jeden byłby zwolennikiem a drugi przeciwnikiem chowu koni po ogierach ardeńskich.

J. E. p. Namiestnik podnosząc kwestyę finansową powyższej sprawy, zwrócił uwagę, że jakkolwiek uzyskał się mogący materiał z poruszonego przez prof. Kahanego, a wnioskiem p. Bielskiego objętego badania byłby niewątpliwie dla komitetu nader cennym, to jednak zarządzenie tego badania należy raczej do Towarzystwa rolniczego, niż do komitetu doradczego dla spraw chowu koni, wniósł przeto, aby ze względu, że ogierów ardeńskich nie ma dotychczas na stacyach, i z uwagi, że wspomnianą wystawę koni roboczych w Przemysłu urządziło galicyjskie Towarzystwo rolnicze, a komisya sędziów, która dała inicjatywę do powyższej sprawy, również przeto Towarzystwo ustanowioną została, odstąpiono podanie prof. Kahanemu temuż Towarzystwu z oznajmieniem, że komitet doradczy dla spraw chowu koni uważa za odpowiednie, aby z omówionych powyżej motywów dwóch praktycznych hodowców koni do wspólnego prowadzenia badań. Komitet uchwalił zgodnie z wnioskiem J. E. p. Namiestnika. Rada p. Andahazy podał do wiadomości nadesłany przez komendę stadników w Drohowyżu reskrypt Ministerstwa rolnictwa z d. 24 maja r. b. l. 7405/1406 w sprawie zamierzonego w r. b. wybrakowania ogierów i pokrycia ubytków, w sprawie oznaczenia dla Galicyi stanu ogierów na peryod stanowienia 1889 r. na 440 sztuk. Hr. Cetner uczynił uwagę, że należałoby, odstępując od dotychczasowej praktyki sprzedawania ogierów wybrakowanych w drodze licytacji, rozdać takie ogiery, które są jeszcze niezłe i do użytku przydatne, na ograniczoną własność pomiędzy biedniejszych hodowców na rok jeden, po upływie którego mogłyby one przejść w nieograniczoną własność tych hodowców. W myśl powyższego reskryptu ministerjalnego przedstawił komendant stadników w Drohowyżu p. Klasterky wniosek na wybrakowanie 18 starych i zużytych ogierów a to zaraz po upływie bieżącego peryodu stanowienia.

Komitet nie przychylił się jednak do tego wniosku i mianował hr. Cetnera i p. Bielskiego delegatami swymi do czynności brakowania ogierów na d. 25 lipca do Drohowyża i do Olchowa na d. 28 lipca b. r. Zarazem uchwalił komitet na wniosek p. Klasterky'ego, przeznaczonego do wybrakowania ogiera *Chief*, oddać w ograniczoną własność p. Oktawianowi Doschottowi w Pałahiczach (pow. tłumacki).

Rada p. Andahazy przedstawił nadesłaną listę zgłoszonych do zakupna ogierów prywatnych, razem sztuk 83. P. Klasterky uczynił wniosek, aby zakupione ogiery zaraz po dokonaniu komisyjnych oględzin wzięto w posiadanie, i aby przy zakupowaniu zobowiązać sprzedających rewersem do przyjęcia napowrót sprzedanego ogiera w razie, gdyby w ciągu 8 dni tygodnia (*Roppen*) okazać się się miało.

Komitet przyjął te wnioski i ustanowił do czynności zakupna ogierów prócz terminów i miejscowości, w których ma się odbyć brakowanie ogierów i jesienne premiowanie koni inne jeszcze miejscowości w pobliżu miejsc zamieszkania właścicieli zgłoszonych do zakupna ogierów.

Zakupno odbędzie się zatem w następujących miejscowościach i terminach: W Drohowyżu, d. 25; w Olchowie d. 28 lipca. W Sokalu, 6 września; w Stryju, d. 11; w Kołomyi, d. 13; w Czortkowie, d. 15; w Chorostkowie, d. 16; w Tarnopolu, d. 18; w Przemysłu, d. 20; w Rzeszowie, d. 21;

w Tarnowie, d. 22; w Krakowie d. 24 września. Na delegatów do powyższej czynności wyznaczył komitet: dla Drohowyża, Olchowic, Stryja, Kołomyi, Czortkowa, Chorostkowa i Tarnopola hr. Cetnera i p. Bielskiego; dla Sokala hr. Cetnera i p. Augustynowicza, a dla Przemysła, Rzeszowa, Tarnowa i Krakowa hr. Zamojskiego i p. Augustynowicza.

P. Bielski uczynił wniosek, aby przy zakupnie ogierów trzymać się tych samych zasad, co dotychczas; mianowicie, aby kupować ogiery grubokościste o silnych spodach, na co tylko przy arabskich ogierach zważać nie potrzeba. Komitet, uchwalając ten wniosek, postawił wypowiedzianą zasadę jako dyrektywę dla swych delegatów.

Na wniosek Klasterky'ego uchwalił komitet ustanowić nowe stacye ogierów w powiatach: nowotarskim i skałackim, a wstrzymać się na razie z urzędowaniem takiej stacyi w powiecie ropczyckim.

Zgodnie z wnioskiem Klasterky'ego uchwalił komitet uwzględnić podanie Karola Jabłońskiego z Derzowa, o subwencyonowanie jego ogiera licencyonowanego, odmówił natomiast prośbie Siemiginowskiego w Torskiem o subwencyonowanie jego ogiera „Giermek”; oraz prośbie Henryka Dołańskiego z Grębowa o wypożyczenie ogiera „Gidran”.

P. Bielski uczynił wniosek, aby w celu zakupna ogiera „Rigo” od p. Micewskiego, wysłać z łona komitetu delegatów dla oglądnięcia tego ogiera na torze wysejowym. Komitet uchwalił ten wniosek, i wybrał hr. Zamojskiego i p. Bielskiego, którzy czynności tej, wraz z p. Klasterkyem, dokonać mieli.

Hr. Zamojski przypomniał poruszoną już na jednym z poprzednich posiedzeń sprawę postarania się u właściwej władzy o podniesienie cen remont, zakupowanych dla armii. W sprawie tej miał członek komitetu, p. Borowski, wspólnie z komendantem stadników w Drohowyżu, zebrać potrzebny materiał i przygotować odpowiedni memoriał. Hr. Zamojski upraszał o przyspieszenie tych czynności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 25 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6— do 6:55, żyto 4:35 do 4:70, jęczmień browarny 4:50 do 5:05, owies 4:50 do 5:05, groch 4:50 do 10:5, wyka 4:50 do 5—, rzepak 9:25 do 9:50, lnianka —, konieczyna czerwona 24— do 35—, konieczyna biała 20— do 30—, konieczyna szwedzka 30— do 36—.

Tarnopol, pszenica 6— do 6:35, żyto 4:15 do 4:55, jęczmień browarny 3:90 do 4:85, owies 3:75 do 4:45, groch 5:50 do 10—, wyka 4:30 do 4:75, rzepak 9— do 9:30, lnianka —, konieczyna czerwona 17— do 36—, konieczyna biała 30— do 36— konieczyna szwedzka 30— do 35—.

Podwoleczyska, pszenica 5:70 do 6:35, żyto 4— do 4:50, jęczmień 4— do 4:70, owies 4— do 4:65, groch 5:10 do 9—, wyka 4:50 do 5:10, rzepak n. 9— do 9:10, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 33—, konieczyna biała 30— do 36—, konieczyna szwedzka 28— do 35—.

Czerniowce, pszenica 6— do 6:70, żyto 4:30 do 4:80, jęczmień 4:20 do 5:30, owies 3:30 do 4—, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 9— do 9:10, lnianka — do —, konieczyna czerwona 18— do 34—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 24— do —48 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10:000 litrów pr. loco Lwów 31— do 32— zł.

Ceny tylko nominalne. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 2,985,853 zł 72 ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 672,530 zł 47 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 139,875 zł 88 ct., na linii Dembica-Rozwadów 31,831 zł 73 ct., ogółem 3,830,091 zł 80 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 2,839,624 zł 19 ct., na drugiej 697,993 zł 60 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 116,507 zł 42 ct., ogółem 3,654,125 zł 21 ct. Od 1 do 10 lipca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 190,395 zł 09 ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 48,364 zł 09 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9,625 zł 18 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1,883 zł 41 ct., ogółem 250,267 zł 77 ct. *

w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 186.209 zł. 06 ct., na drugiej 47.595 zł. 45 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.313 zł. 42 ct., ogółem zaś 241.117 zł. 93 ct.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerweu r. 1888, w 98 gorzelniach wywarzono ogółem 614.681½ opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnia była w ruchu w powiecie skarbowym kołomyjskim 27, w których wywarzono 185.031 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w tarnopolskim 24 (149.142½), brodzkim 17 (87.473½), stanisławowskim 16 (143.251), samborskim 4 (27.098½), przemyskim 3 (6.272½), lwowskim 2 (9.100), krakowskim 2 (2.625), tarnowskim 2 (3.500), rzeszowskim 1 (1.137½).

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu maju r. 1888 ogółem było w ruchu 154 browarów galicyjskich, w których wywarzono 61.104 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 24, było w ruchu w powiecie rzeszowskim wywarzono 5.320, następnie w powiecie brodzkim 21 (6.972 hekt.), w tarnopolskim 18 (7.666 hekt.), w przemyskim 16 (6.553 hekt.), w sanockim 12 (3.647 hekt.), stanisławowskim 12 (5.334 hekt.), w krakowskim 12 (5.541 hekt.), nowosądeckim 11 (3.616 hekt.), we lwowskim 9 (3.676 hekt.), w tarnowskim 8 (8.247 hekt.), w samborskim 7 (3.464), w mieście Lwowie 5 (7.360 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim i w mieście Krakowie po 4, w pierwszym 1.068 hekt., a w drugim 4.020 hektolitrow piwa wywarzono.

**** Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerweu roku 1888 wynosiła produkcja soli w Galicyi 100.723 centnarów metr. sprzedaż zaś 105 343 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1887 wynosiła produkcja 83.448 centn. metr., sprzedaż zaś 100.808 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerweu roku 1888 wyprodukowano o 17.275 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 4.535 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1887.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Stefania powróciła dziś rano z Węgier do Wiednia, i udaje się dziś wieczór do Laxenburga.

Najdostojniejszy Arcyksięże Albrecht złożył wczoraj wizytę Najdost. Arcyksięciu Rudolfowi, poczem udał się do Gmunden.

Najdostojniejszy Arcyksięże Ferdynand powrócił z Reichenhall do Wiednia.

JE. pan Minister, hrabia Kalnok, udzielił w sobotę nuncjuszowi Galimbertiemu całogodzinne posłuchania.

Członkowie ankiety, powołani z Galicyi dla dania opinii o przepisach wykonawczych do ustawy o podatku spirytusowym, udali się przedwczoraj do Wiednia. Między innymi, jak donosi *Czas*, wyjechali: p. Bohdan i hr. Roman Michałowski, który będzie reprezentował w ankiecie krakowskie Towarzystwo rolnicze.

Przedwczoraj zmarł w swych dobrach pod Lublaną, marszałek sejmiku krajińskiego, Gustaw hrabia Thurn-Vasassina-Como-Vercecell. Zmarły, oprócz urzędu marszałka krajowego, piastował godność prezydenta c. k. krajińskiego Towarzystwa rolniczego, i był obywatel honorowym wielu miast i gmin swego kraju ojczystego. Urodzony r. 1836, poświęcił się, po odbytych studiach prawniczych, pierwotnie karierze wojskowej, po śmierci jednak swego brata, właściciela majątku fideikomisyjnego, wystąpił z armii w stopniu rotmistrza, w r. 1877 został wybrany do sejmiku, a wkrótce potem do Rady państwa. Urząd marszałka krajowego objął w sierpniu r. 1881, i na tem stanowisku pozyskał sobie bezstronnością i pełnym godności postępowaniem zaufanie zarówno Słowenów jak Niemców.

Poruszana przez organ p. Chlumeckiego myśl zwolnienia niemiecko-austriackiego sejmiku, który miałby przywrócić ciężko zachwianą jedność między deputowanymi niemieckimi nie padła na urodzajną glebę, jak to stwierdza *Presse*. Między innymi organ niemieckich narodowców na Morawie omawia tę myśl bardzo nieprzychylnie, a po kilku silnych wycieczkach przeciw stronnictwu p. Chlumeckiego kończy wypowiedzeniem twierdzenia, iż sejmik o jakim mowa nie tylko nie dokonałby parlamentarnego skonsolidowania niemieckiej o-

pozycji, lecz sprawę tę jeszcze bardziej zagmatwał.

Nowomianowany poseł rumuński przy Najw. Dworze p. Vaccaresco, który przybył wczoraj do Wiednia, miał przywieść z sobą nowe propozycje rządu rumuńskiego w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Cesarz Wilhelm przybędzie do Stockholmu w piątek. Król Oskar wyjedzie naprzeciw dostojnego gościa do Scheeren i odprowadzi do stolicy swego państwa. Przyjazd do Kopenhagi został naznaczony na 20 bm. Wątpliwem jest, czy uda się z nim także hr. Herbert Bismarck, bo według pierwotnych dyspozycji hrabia miał powrócić wprost z Petersburga do Berlina. Zapewniają, iż cesarz w powrocie do Poczdamu odwiedzi w Friedrichsruhe ks. kancelerza.

Z okoliczności, że namiestnik Alzacji i Lotaryngii, ks. Hohenlohe udał się na dłuższy urlop, wnioskuje w Berlinie, iż na razie został zamkniętym okres surowych zarządzeń w krajach koronnych. Ks. Hohenlohe powróci do Strassburga dopiero w ostatnich dniach sierpnia, przedtem jednak złoży wizytę ks. Bismarckowi.

Jeden z dzienników donosi, iż gorączka wydalania z Berlina poddanych rosyjskich osłabła od pewnego czasu. Każdy przybysz z Rosyi może zamieszkać w metropolii niemieckiej po otrzymaniu od policji „karty pobytu“, której udzielają władze bez żadnych trudności. Przynajmniej w czasach ostatnich takiej karty nie odmówiono prawie nikomu.

Moniteur de Rome zapewnia w formie stanowczej, że papież nie uczynił dotychczas żadnego zgola kroku, aby odwieść cesarza Wilhelma od złożenia królowi Humbertowi wizyty w Rzymie.

Z Bukaresztu donoszą, iż z powodu powtarzających się nieporządków ulicznych tamtejsza policja została wojskowo zorganizowana.

Rząd rumuński, dla zapobieżenia na przyszłość rozruchom chłopskim, zajmuje się pilnie kwestją agrarną, którą rozwiązać zamierza przy pomocy środków państwowych. Rumunia posiada tak znaczne dobra rządowe, iż może w znacznej części zaspokoić żądania chłopów, upominających się o przyznanie im ziemi. Bezpłatnie jednak rząd gruntów skarbowych między włościan bezrolnych rozdzielić nie zamierza, by nie dać powodu do błędnych poglądów na obowiązki państwa względem włościan. Postanowił przeciwnie, ażeby wartość ziemi, ci, którym przyznana będzie, w rocznych ratach spłacać.

Według depeszy z Sofii, wszyscy mieszkający za granicą Bułgarowie, którzy chcą powrócić do swej ojczyzny, muszą wykazać się pasportem wizowanym przez agenta bułgarskiego odnośnej miejscowości.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, p. Wulkowicz, notyfikował W. Porcie, iż rząd bułgarski objął dlatego dyrekcyę ruchu na kolei Bellowa-Wakarel, ponieważ pomiędzy funkcyjnaruszami tej kolei znajduje się bardzo wielu Czarnogórców. W. Porta oświadczyła, że nie czuje się zadowoloną z tej odpowiedzi.

Paryski korespondent *Nat. Ztg.* donosi: Około dyktatora przyszłości, Boulanger, robi się coraz przeraźliwsza pustka, opuszczając go wierni przyjaciele frakcyi radykalnej, upatrując w nim coraz wyraźniej fałszywego brata.

Ale według *France*, Boulanger mimo klęsk nie traci otuchy i nadziei, że jeszcze wybrany zostanie. Boulanger miał oświadczyć, że będzie mógł osobiście kandydować w departamencie Somme i że tam uzyska dość głosów. Wybór w departamencie tym ma się odbyć w sierpniu, w drugiej połowie tego miesiąca.

Według *Polit. Corresp.*, urzędowy akt zawarcia małżeństwa pomiędzy księciem Amadeuszem a księżniczką Letycją Bonaparte, odbyć się ma 10 lub 12 września.

Dzienniki włoskie ogłaszają telegram, według którego, dnia 20 b. m., pod Clavières kilkunastu żołnierzy z pułku strzelców alpejskich, w mniemaniu, iż znajdują się jeszcze na terytorium włoskiem, przekroczyły granicę francuską. Ale postrzegłszy pomyłkę, wrócili się spieszenie, tylko dwóch sierżantów, którzy się dłużej zatrzymali, zostało otoczonych przez żołnierzy francuskich, uwięzionych i odstawionych do Briançon. Wkrótce jednak uwolniono ich, gdy pomył-

kę sprawdzono. Komendant włoski, za brak ścisłego dozoru, ma być wezwany do odpowiedzialności. Rząd włoski, mówią dzienniki Włoch, nie może pozwolić na to, by wojsko jego nie pilnowało się i dopuszczało się przekraczania obcej granicy, gdy niedawno uskarżano się za to na Francycę.

Pol. Corr. donosi z Londynu, że na procedurę komisji przeciw Parnellowi nie bardzo się zgadza frakcyja konserwatywna, że przyznaje słuszność wydomom Parnella, który żądał zwykłego postępowania i że na koniec uznaje za uzasadnione uwagi parnellistów, iż pytanie, które komisya ma rozstrzygać, jest zbyt ogólnikowej natury.

Gladstone, który nie mógł przybyć do Edinburgha na zgromadzenie, które ma demonstrować przeciw skazaniu Dillona, użył tej sposobności do manifestacyi w dziennikach przeciw gabinetowi i usprawiedliwiając swą niemożność, pisze o obecnej administracyi:

„Odrzucamy życzenie samorządu narodu irlandzkiego, przyrzekamy mu równe prawa, a potem pozwalamy bez żadnej przyczyny ku temu, na ustawy wyjątkowe. Ale nawet i tych ustaw nie wykonywamy ściśle, powierzając ich przeprowadzenie niezdolnym i przewrotnym sędziom. Nakoniec wybranych legalnie reprezentantów narodu, jak Dillona, wtrącamy tuzinami do więzień. W ten sposób traktują torysowie i odstępy sztandaru liberalnego Irlandycę“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. Najdostojniejsza Cesarzowiczowa Stefania przybyła dzisiaj z rana i udała się do Laxenburga.

Wiedeń, 25 lipca. (Tel. pryw.) Ministerstwo skarbu przedłożył ankiecie, zbierającej się 26-go t. m. rozporządzenie wykonawcze do ustawy spirytusowej.

Wiedeń, 25 lipca. (Tel. pr.) Księżna Klementyna Koburska, która przybyła tu wczoraj z Sofii, uda się 26-go b. m. do Koburg, a ztamtąd do zamku Ebenthal.

Wiedeń, 25 czerweca. (Tel. pryw.) W listopadzie odbędzie się ogólny zjazd katolików w Wiedniu, na który przybędzie deputowany Windthorst.

Peterhof, 25 lipca. Cesarz Wilhelm zaprosił wczoraj w. księstwa Michałowa na obiad familijny. O godzinie kwadrans na 10tą przybył cesarz Wilhelm do portu wojennego i udał się na pokład yachtu „Hohenzollern“. O godzinie 10 udali się także car, carewicz, w. księżęta Włodzimierz i Michał z małżonkami oraz w. księżę Mikołaj, na pokład statku „Hohenzollern“, gdzie odbyło się śniadanie. Po śniadaniu odjechał cesarz Wilhelm. Cesarz niemiecki miał na sobie rosyjski mundur marynarki, a w. księżęta uniformy pruskie. Księżę Henryk przybył na yacht „Hohenzollern“ już o godzinie 7mej rano.

Kronstadt, 25 lipca. Ks. Henryk pruski wręczył na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ carowej i W. księżnej Maryi Pawłownie, bukiety. Po zwiedzeniu floty niemieckiej odbyło się śniadanie, po którym rodzina carska opuściła yacht „Hohenzollern“, a tenże wśród salw wszystkich flot rosyjskich i rosyjskiej floty ruszył w drogę. Yacht carski „Aleksandria“ znajdował się w chwili odjazdu obok yachtu „Hohenzollern“, z którego pomostu cesarz Wilhelm ciągle dziękował za towarzyszenie.

Petersburg, 25 lipca. Journ. de St. Petersburg uważa przedłużenie pobytu cesarza Wilhelma na dworze rosyjskim za dowód, iż pomiędzy rodziną cesarską a gośćmi wywiązały się nadzwyczaj serdeczne stosunki, z czego można tylko dobrych spodziewać się następstw dla obu rządów i narodów.

Petersburg, 25 lipca. Journal de St. Petersburg, stwierdzając po-

nownie serdeczny charakter zjazdu monarchów, tak pisze: Jeżeli pierwsza wizyta cesarza niemieckiego na dworze rosyjskim była spowodowaną życzeniem utrwalenia pełnych zaufania stosunków, mogących tylko umocnić przyjaźń między obu sąsiednimi mocarstwami i zaufanie do pokoju europejskiego, to cel taki został osiągnięty na długi szereg lat.

Pożegnaniem obu monarchów było jak najserdeczniejsze. Monarchowie usciskali się i ucałowali po trzykroć.

Rzym, 25 lipca. Tribuna donosi, że ambasador francuski w Rzymie, Mouy, nie powróci już na swoją posadę.

Rzym, 25 lipca. (Tel. pryw.) Rokowania między Kuryą a Izwolskim dotychczas nieskończone. Coraz nowe powstają trudności.

Rzym, 25 lipca. Dzienniki donoszą, że generał Baldisera wezwał wicekonsula francuskiego w Massawie, aby zaprzestał komunikować się urzędowo z naczelną komendą, albowiem nieposiada *exequatur*, lecz tylko dyplom turecki. Włochy tym sposobem utwierdziły ponownie swój suwerenat nad okupowanymi terytoriami afrykańskimi.

Sofia, 25 lipca. Rząd upoważnił agenta greckiego w Bazardziku Illiopolosa do traktowania z rozbójnikami co do ceny okupu. Spodziewają się rychłego wypuszczenia jeńców.

Sofia, 25 lipca. Ag. Havasa donosi, że stosunki pomiędzy ks. Ferdynandem a prezesem ministrów, są jak najbardziej naprężone. Przesilenie gabinetu zdaje się być nieuniknionem.

Belgrad, 25 lipca. (T. pr.) Król Milan udaje się z synem do Berchtesgaden, zamiast do Ischl.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 34-60, Węg. akcyje kredyt. 306-50. Akcyje anglo-austr. 109-25, Akcyje banku Union 211-75. Akcyje kolei Karola Ludwika 208-50. Akcyje kolei północnej 249-50. Akcyje kolei południowej 96-50. Akcyje kolei Alfeld 227-25. Akcyje kolei Elżbiety 236-90. Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 218-75. Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 157-—, Wiedeńskie losy 141-50. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103-50, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 102-30, Akcyje związkowego banku 93-30, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1-17-25, węgierskie losy 90-32, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 121-75, akcyje banku dla krajów koronnych 218-75. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 25 lipca 1888, godzina 10 m. 35. Akcyje kredytowe 309-30, anglo-austr 109-—, Unionbank 211-50, kolej Karola Ludwika 209-—, Południowa 96-25, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 90-60, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 9-86-25, rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10-000 litr procent 29-37 do 29-62 zł. Szcze-coin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-85 do 6-87 zł. Berlin: Pszenica złota (na lipiec) 164-50 do —, żyto — m. spirytus 33-50, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 53-90 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pociąg pociąg, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Belzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Zimnej wody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pociąg, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 24 lipca 1888.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. H. Jasiński z Rastłowiec, E. Link ze Sokala, W. Janicki z Radywna, W. Hahl z Zagórza, A. Singer z Wiednia, F. Mewis z Belgii.

Hotel Angielski

Pp. W. Palmarin z Bolechowa, W. Ostrowski z Bohatkowice, W. Jurkiewicz ze Stanisławowa, J. Abgarowicz z Łuki, A. Dawidowski z Krakowa, Dr. H. Surin z Botoschan.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specjalnych studiów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych wsrzechnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozwesalającego (Lustgas). 3390 Sztuczne zęby przysposabia na złoce, kauczuku itp

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 24 lipca 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zastawny', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Monety'. Includes entries for Kar. Lud., Banku hip., Banku kraj., etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1888.

I. Dług państwa.

Table listing government debt items like 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Losy z roku 1854', 'Renty Com.', etc.

2. Obligacje ind. (za z. m. k.)

Table listing individual bonds from Czech, Bukowiny, Galicyi, etc.

3. Akcje.

Table listing shares from Bank Anglo-aust., Inst. kred. dla handlu, etc.

Table listing railway shares: 'Tow. kol. zel. państw.', 'Połud. kol. państw.', 'I. kol. weg. gal.'

4. Listy zastawne losowane.

Table listing lottery bonds from 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem.', etc.

Table listing bank shares: 'Banku krajow.', 'Oblig. komunalne Banku krajowego', 'Gal. banku hip.', etc.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table listing bonds with priority from 'Kolej Albrechta', 'Tow. kol. zel. Preszów-Tarnów', 'Kolej północna', etc.

6. Losy.

Table listing lottery tickets from 'Inst. kr. dla han. i pr.', 'Ciarego', 'Tow. żegl. par. na Dunaju', etc.

Table listing various bonds and shares: 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', etc.

7. Weksle (na 3 miesiące).

Table listing bills of exchange from Augsburg, Berlin, Frankfurt, Hamburg, London, Paris.

Kurs złota.

Table listing gold prices: 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', etc.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Table listing telegraphic exchange rates for Vienna: 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 8608 (4545 3-3) C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności gal. Zakładu kredytowego włość w likwid. we Lwowie w kwocie 90 zlr. 32 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 3 września 1888 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 gminy Młynowce objętej, stanowiącej własność masy spadkowej Oryszasa Altstoeka syna Herscha z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

L. 3323 (4622 3-3) Sąd Żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Jakóba Grossa z Białej 1200 zlr. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia i 18 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 931 księgi gr. gm. Radziechowy Bernarda Gichnera i nieobjętej masy spadkowej Jetti Gichnerowej tudzież posiadłości l. wyk. hip. 457 ks. gr. gminy Moszczanica Bernarda Gichnera własnych. Cena wywołania 930 zlr. wa. Wadyum 93 zlr. Reszta warunków licytacyjnych przeznaczona być może w Registraturze sądowej. Żywiec, dnia 29 maja 1888.

L. 11810 (4464 3-3) C. k. sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Alberta Marka, ewentualnie tegoż niewiadomych spadkobierców, ażeby na wyznaczonym w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie Charlesowi i Freindli Seymanom pto 10000 zlr. wa. terminie do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzycielności do ceny kupna realności pod lk. 14 w Dębniakach położonej dawniej dłużników Scharlesa i Freindli Seymanów własnej na dzień 4 września 1888 o 9 rano się stawił i likwidację wniósł, lub w tym celu z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Feuerisenem w Podgórzu się porozumiał, inaczej likwidację wniesie za niego rzeczony kurator. Podgórze, 28 stycznia 1888.

L. 7941 (4449 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 405 zlr. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 27 gminy Ceniów objętej Anny Bidun własnej. Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 5 września 1888 o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania 500 zlr. Wadyum 5prc. w kwocie 50 zlr. Kuratorem wierzycieli jest p. Dmytro Popyk z Ceniowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze. Kozowa, 29 marca 1888.

L. 10172 (4546 3-3) C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności gal. Zakładu kredytowego włość w likwidacji we Lwowie w kwocie 486 zlr. 13 ct. w. a. w dniu 3 września 1888 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 299 wyk. hip. l. 179, 183, 803 i 882 gminy Zborów objętej stanowiącej własność Ilka Hrycaja, Jana Hrycaja, Iwana Żegraja i spadkobierców Wasyla Mielnika z tem że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 600 zlr. Wadyum 30 zlr. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze. Zborów, dnia 1 grudnia 1887.

L. 9130 (4450 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 535 zlr. 31 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1075 gminy Kozłów objętej spadkobierców Jana Jurczyzyna własnej. Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 5 września 1888 o godzinie 01 przed południem. Cena wywołania 1200 zlr. Wadyum 10prc. w kwocie 120 zlr. Kuratorem wierzycieli jest p. Wojciech Sokołowski z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze. Kozowa, dnia 29 marca 1888.

L. 7311 (4440 1-5) C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi łacińskiego arcybiskupstwa lwowskiego w kwocie 21 zł. w. a. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1142 gminy Kozłów objętej Jana Zółkiewicza Bartłomiejów własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 4 września 1888 o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania 200 zlr. Wadyum 10prc. w kwocie 20 zł. Kuratorem wierzycieli jest p. Bartłomiej Nawarecki z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze. Kozowa, 30 grudnia 1887.

L. 3211 (4662 1-3) C. k. sąd powiatowy w Zółkwi ogłasza, że celem wydobycia zaległych 3 rat po 184 zlr. 80 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 3 września 1888 o godz. 11 rano w sądzie w Zółkwi egzekucyjna licytacja realności pod lk. 33 i 69 w Smerekowie położonych, wykazami hip. lp. 164 i 272 gminy Smerekowa objętych do masy spadkowej po Antoninie Glizelli należącej na rzecz ek. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Lwowie, na którym to terminie realności te i poniżej ceny wywołania jednak nie poniżej 1/3 części ceny wywołania zostaną sprzedane. Wartość i cena wywołania 11250 zlr. Wadyum 562 zł. 50 ct. wa. O czym się chce mających z tem zawiadania że bliższe warunki i ekstrakt tabularny złożone są w ts. registraturze. Z c. k. sądu powiatowego Zółkiew, 17 maja 1888.

M. 196 (4571 3-3)
 W dniach 9 sierpnia i 13 września 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji kwoty 40 zlr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Ilka Martyniuka własnej pod l. 66 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
 Cena szacunkowa wynosi 150 zlr
 Zakład 15 zlr.
 Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisanie i ocenienie przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. sąd powiatowy
 Sołotwina 28 maja 1888.

L. 9201 (4562 3-3)
 C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Pinkasowi Mais o zapłaceniu kwoty 800 zlr., przeprowadzoną zostanie na dniu 14 sierpnia 1888 i na dniu 18 września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 8 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Bykowie pod lk. 81 położonej wyk. hip. l. 205 ks. gr. gminy Byków objętej.
 Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1817 zlr.
 Wadyum 10pre. tej sumy.
 Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
 Resztę warunków sprzedaży, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemysł, 29 maja 1888.

L. 6806 (4567 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 22 sierpnia 1888 i dnia 19 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność w wykazach hip. księgi gruntowej dla Hodowisni l. 78 i l. 53 na Piotra Kościów zapisaną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji 17 rat po 12 zlr. i jedną 12 zlr. 16 ct. z pn. wynoszącej.
 Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
 Cena wywołania 400 zlr.
 Wadyum 40 zlr.
 Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
 Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
 Rudki, dnia 21 stycznia 1888.

L. 3301 (4573 3-3)
 C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 20 sierpnia 1888 i 24go września 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Rudniku położonej według lwh. 191 ks. gr. tejże gminy Józefa Szwaycy własnej na rzecz Berla Webera pto 9 zlr. 27 ct. w. a.
 Cena wywołania 125 zlr. w. a.
 Wadyum wynosi 13 zlr. w. a.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Myślenice, dnia 30 czerwca 1888.

L. 6943 (4568 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 29 sierpnia 1888 i dnia 17 października 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 52 objętą, Jacka Fediów własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacji w kwocie 343 zlr. z pn.
 Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
 Cena wywołania 700 zlr.
 Wadyum 70 zlr.
 Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
 Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
 Rudki, dnia 20 stycznia 1888.

L. 4132. (4599 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Salomonowi i Perli Guldborg o 160 zlr. w. a. z pn. na dniu 6 sierpnia 1888 i 10 września 1888

każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 38 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
 Cena kupna 787 zlr.
 Zakład 78 zlr. w. a.
 Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądać.
 C. k. sąd powiatowy
 Nadwórna, 14 czerwca 1888.

L. 999. (4602 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1888 i 17 września 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 117 w Świątkowy wielkiej leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana i Ewy Dziadków własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dmytra i Kseni Dutków w kwocie 400 zlr. w. a. z pn.
 Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności 670 zlr.
 Wadyum 66 zlr.
 Protokół oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Zmigród, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 11309 (4581 3-3)
 C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 133 zlr. 76 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 sierpnia i 3 września 1888 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wykazem hip. l. 198 gminy kat. Chomiaków objętej i 1/3 części wyk. hip. l. 192 gminy Chomiaków objętej realności dłużnika Michała Kostyszyn własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 485 zlr. sprzedaną zostanie.
 Zakład wynosi 48 zlr. 50 ct. w. a.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szydłowski.
 Stanisławów, 21 czerwca 1888.

L. 5999. (4588 3-3)
 Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, rozpisana na dniu 7go sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wykazem hip. l. 37 gminy kat. Dobraczyzna dłużnika Justyna Dąbrowskiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 371 zlr. 31 ct. w. a. z pn.
 Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej połowy majątności w ilości 350 zlr.
 Wadyum zaś kwota 35 zlr. w. a.
 W terminie tym nabyć można połowę majątności także poniżej ceny szacunkowej.
 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.
 Sokal, dnia 28 maja 1888.

L. 2690 (4530 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 643 zlr. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 53 gm. kat. Niepołomic objętej a Joachimi i Cilli Grösslerów własność stanowiącej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w jednym terminie dnia 3 września 1888 o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu.
 Cena wywołania tej realności wynosi 473 zlr.
 Wadyum zaś 474 zlr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Niepołomic, dnia 12 maja 1888.

L. 566 (4503 3-3)
 Tarnobrzski sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Feliksa Gutowskiego 70 zlr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia i 23 listopada 1888 o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności l. 20 w Nadbrzeziu masy spadkowej Kazimierza Szczubiutki własnej.
 Cena wywołania 1515 zlr.
 Wadyum 151 zlr.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Tumidajowicz w Tarnobrzegu.
 Tarnobrzeg, 10 lutego 1888.

L. 4362 (4506 3-3)
 Rzeszowski sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności kasy oszczę-

ności miasta Rzeszowa w kwocie 141 zlr. 62 ct. i dalszych rat odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia i 12 października 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjną licyt. 474/504 części realn. l. 372 373 i 374 w Rzeszowie Wandy Majewskiej i innych własnych.
 Cena wywołania 20845 zlr.
 Wadyum 2084 zlr. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipot. jest adw. dr. Reines z substytucją adwokata doktora Illasiewicza.
 C. k. sąd obwodowy
 Rzeszów, 28 czerwca 1888.

L. 7175 (4189 3-3)
 C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Aleksandra Schorra przeciw Karolowi Barańskiemu o 500 zlr. wa. przedsięwzięcie licytacyjną sprzedaż sumy 1000 zlr. holl. i prawa do odpowiedniej części czynszu dzierżawnego, na dobrach Chłopczyce na wykazie hipotecznym 550 na karcie C. w poz. 9 i 39 na rzecz Karola Barańskiego zaintabulowanej, która to sprzedaż na dniu 31 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę wywołania wynoszącą 1000 zlr. holl. zaś na dniu 28 września 1888 o godzinie 10 przed południem także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę nastąpi.
 Wadyum wynosi 10pre. ceny wywołania i może być także we walucie austriac. lub w papierach wartościowych według kursu giełdowego złożonem.
 Inne warunki sprzedaży i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.
 Kuratorem masy spadkowej Markusa Selingera i innych nieznanych wierzycieli adwokat dr. Kohn z substytucją adw. dra Pawlińskiego.
 Sambor, 26 czerwca 1888.

L. 2740 (4475 3-3)
 W ek sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 31 sierpnia i 15 października 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 37 w Ujeznu położonej, lwh. 36 gminy katastr. Ujezna objętej Wawrzeńca Stęchłego własnej, celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1000 zlr.
 Cena wywołania 2650 zlr.
 Wadyum 265 zlr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.
 Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
 C. k. sąd powiatowy
 Przeworsk, 19 kwietnia 1888.

L. 1507 (4519 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 50 zlr. względnie 36 zlr. 57 ct. w. a. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 7 w Bacykach, dłużnika Iwana Bezkorowajnego własnej dnia 28 sierpnia i 27 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej kwoty 350 zlr. pozbyta zostanie.
 Wadyum wynosi 35 zlr., resztę warunków powziąć można w registraturze.
 Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 2736 (4601 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zlr. 83 ct. wa. dnia 21 sierpnia 1888 za lub wyżej, zaś 25 września 1888 niżej ceny szacunkowej zawsze o 10 rano licytacyjną sprzedaż realności pod lh. 134/404 338 i 114 w Sośnicy, Herscha i Tauby Schwarzów, ciała tabularnego nie stanowiących.
 Cena wywołania 600 zlr.
 Wadyum 10pre.
 Resztę warunków, akt opisanie leżą w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.
 Radymno, 28 maja 1888.

L. 1078 (4583 3-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi w kwotach 33 zlr. 34 ct., 33 zlr. 34 ct., dalej 8 zlr. 33 ct. i 8 zlr. 33 ct., dalej 8 zlr. 33 ct. i 8 zlr. 33 ct. wa. tudzież kosztów 8 zlr. 92 ct., 7 zlr. 62 ct., 2 zlr. 36 ct. i 9 zlr. 51 ct. na rzecz małoletnich Barbary, Józefa, Katarzyny i Jakóba Radzików przez opiekę Helenę Radzik i Kazimierza Obrzuta zastępowanych, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjną sprzedaż połowy realności pod nr. 70 i jednej części realności pod nr. 293 w Grybowie położonych czyli połowy ciała lwh. 182 i jednej części ciała lwh. 183, ks. gr. gminy Grybów objętych Ignacego Kumorkiewicza własnych w dniach 20 sierpnia i 17go września 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie

tylko powyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej.
 Cena wywołania 274 zlr. 99 1/2 ct.
 Wadyum licytacyjne 27 zlr. 50 ct.
 Resztę warunków i wyciąg hipot. do przejrzania w sądzie.
 Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.
 Grybów, 5 maja 1888.

L. 6352 (4587 3-3)
 Sokalski ek. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dniu 20 sierpnia i 21 września 1888 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 54 gminy katastr. Potruszyca predtem dłużnika Dmytra Deyck obecnie Tekli Deyck własnej celem zaspokojenia pretensyi Molki Liwzen w ilości 64 zlr. 80 ct. wa. z pn.
 Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej majątności w ilości 263 zlr.
 Wadyum zaś kwota 26 zlr. 30 ct.
 W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.
 Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski ze Sokala.
 Sokal, dnia 5 czerwca 1888.

L. 5082. (4615 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Izaka Kern przeciw Samuelowi i Pasli Aksel o 324 zlr. na dniu 6 sierpnia 1888 i 18 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pozwanym w Nadwórnie pod l. 58 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.
 Cena kupna 460 zlr.
 Zakład 46 zlr.
 Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.
 C. k. sąd powiatowy
 Nadwórna, 14 czerwca 1888.

L. 2924. (4609 3-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego Krakowskiego o 7 rat po 15 zlr. dnia 21 sierpnia 1888 za lub wyżej, zaś dnia 25 września 1888 niżej ceny szacunkowej zawsze o 10tej rano licytacyjną sprzedaż realności w Tapinie wedle wykazów hip. 43 i 106 Wojciecha Wawrzynkiewicza i Andrzeja Gładysza własnych.
 Cena wywołania pierwszej 700 zlr., drugiej 300 zlr.
 Wadyum 10pre.
 Resztę warunków i akt opisanie przynależności można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.
 Radymno, 30 maja 1888.

4180 (4608 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4153 zlr. z pn., odbędzie się na rzecz austr. węgierskiego banku w Wiedniu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 559 gm. kat. Bochnia objętej dłużników Ludwika i Maryi Kozubskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 sierpnia i 27 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Trybulec w Bochni.
 Wadyum wynosi 1000 zlr.
 Bochnia, dnia 30 kwietnia 1888.

L. 3555 (4610 3-3)
 C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 788 zlr. 38 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż publicznej licytacyjnej realności pod lk. 8 sub. rep. 522 w Ostrowczyku położonej, wedle wyk. hipotecz. 177 Dawida Scherzera własnej dnia 30 sierpnia i 11 października 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2000 zlr.
 Wadyum 200 zlr.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.
 Trembowla, dnia 30 maja 1888

K u n d m a c h u n g.

Am 13. August 1888 um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär Verpflegs-Magazine zu Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendierungsweisen Abgabe nachbezeichnete Verpflegs-Artikel auf die Zeit vom 1. Oktober 1888 bis Ende September 1889 für die in nachfolgenden Stationen dislozirten k. k. Truppen abgehalten werden u.z.:

Für die Arrendierungs Station	Erforderniss a für Garnisonsorte				4-monatlich	Nebstehender täglicher Bedarf beträgt ganz jährlich			V a d i u m für				Anmerkung	
	t ä g l i c h					Bettentstroh	Hafer	Heu	Streustroh	Hafer	Heu	Streustroh		Bettentstroh
	Hafer	Heu	Streustroh	Portionen zu										
	3360	3400	4500	1700										
g r a m m				Meterzentner	Meterzentner			G u l d e n						
Trembowla	—	447	26	468	60	—	5974	2904	—	900	150	30	Der Kontrahent wird verpflichtet, ausser dem nebenbezeichneten Erfordernisse auch noch dem aus Anlass der Waffenübungen der Urlauber, Reserve-Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner sich ergebenden Mehrbedarf an Futter Artikeln und Bettenstroh, loco der Arrendierungs Station zum Kontraktspreise abzugeben.	
Czortków	6	—	6	6	45	75	100	38	30	20	5	20		
Zaleszczyki	2	—	2	2	5	25	33	13	10	5	2	2		

b) Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:

bis zu 250 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,
 bis zu 500 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 2 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,
 bis zu 1000 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh wenn dieser Bedarf wenigstens 3 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird,
 bis zu 1500 Futter-Portionen eventuel auch Streustroh, wenn dieser Bedarf wenigstens 4 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
 Die Angebote sind mittelst schriftlicher, mit 50 kr. Stempel versehener Offerte zu stellen und diese Offerte nebst dem vorgeschriebenen Vadium am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Nachträgliche oder in telegrafischer Form einlangende, dann solche Offerte welche Theilanbote d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten werden nicht berücksichtigt.

Complexiv-Anbote sind für alle vorstehenden Artikel zulässig, dürfen jedoch nur für jede einzelne Station gestellt werden und finden nur dann Berücksichtigung wenn sie in ihrer Totalität günstiger sind als Einzelanbote.

Die Abgabe von Hafer, Heu und Streustroh hat loco der obgenannten Stationen 5 tägig, — von Bettentstroh 4 monatlich, stattzufinden.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt frei und werden ebenso wie Urproduzenten und landwirtschaftliche Vereine auf die vorstehend ausgeschriebene Verhandlung besonders aufmerksam gemacht.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol, als auch bei den Militär-Stationen-Kommanden und den politischen, dann Lokal-Behörden in allen vorgenannten Stationen, in den daselbst erliegenden Kundmachungen und Bedingnisheften eingesehen werden.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin

Tarnopol, am 20. Juli 1888.

L. 7037 (4624 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 złr. 74 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kat. 226 w Kupezyńcach położonej, wedle w. h. l. 777 Markusa Judy własnej, w tutej. ck. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Banku krajowego dnia 20 sierpnia i 25 września 1888, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2450 złr. wa. lub wyżej teje, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednak nie niżej 1700 złr. wa.

Wadium wynosi 10pre. ceny szacunkowej.
 Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzyć można w tusądowej registraturze.
 Tarnopol, 24 kwietnia 1888.

L. 8930 (4651 2—3)

Brodzki ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu zaspokojenia wierzytelności Salomei Słomnickiej w ilości 10000 rubli rossyjskich z pn. przymusową sprzedaż publiczną należącej do dłużnika Arona Reinholda realności pod l. wyk. 1059 i 1060 ks. gr. gminy Brody na 5252 zł. wa. ocenionej na dzień 20 sierpnia 1888 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w b. nr. 5.

Wadium 262 złr. 60 ct. wa.
 Na terminie powyższym nabyć można realność tę za jakąkolwiek bądź cenę i poniżej ceny szacunkowej.
 Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny, protokół ocenienia realności tej przejrzyć można w registraturze tus.
 Brody, dnia 6 czerwca 1888.

L. 2374 (4628 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 21 sierpnia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1888 poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż gruntu w Sośnicy pod lk. 39/34 położonego Wiktoryi Koszko i leżącej masy Aleksandra Koszko własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Iwana Maziarza o 100 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 złr. wadium 13 złr.
 Resztę warunków akt opisanie i oszacowania przejrzyć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.
 Radymno, 28 maja 1888.

L. 6697 (4654 2—3)

W ck. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności

ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w kwocie 365 złr. waw. z pn. w dniach 21 sierpnia i 25 września 1888 o godz. 10 przed poł. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod n. k. 8 w Ugarsthalu położonej, wedle wyk. hip. nr. 44 księgi gruntowej gminy Ugarsthal na Wilhelma Matheisa intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 700 złr. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadium wynosi 70 złr.
 Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzone w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczynskiego c. k. not. w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy Kałusz, 14 czerwca 1888.

L. 9139 (4621 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zalickowego przyznanej w sumie 158 złr. 40 ct. wa. z należytosciami dodatkowymi dozwołą została sprzedaż egzekucyjna 23/220 części realności pod lk. 14 w Tarnowie w mieście na ulicy Ustronnej położonej do dłużnika Mendla Schenkla należące.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 24 sierpnia i 28 września 1888 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 105 złr. 66 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek bądź najwyżej ofiarowaną cenę. Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 11 złr. wa.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze ck. sądu obwodowego.
 Tarnów, 28 czerwca 1888.

L. 3654 (4655 1—3)

W dniu 24 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 677 w Rakszawie położona lwh. 40 objęta, dłużnika Zacharyusza Leiby Lippla własna na zaspokojenie sumy 30 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr.
 Wadium 18 złr. wa.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Ludwika Piwińskiego w Rakszawie.

C. k. sąd powiatowy Łańcut, 10 czerwca 1888.

L. 20941 (4646 1—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Krakowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności l. 59 w Czyżynach odbędzie się w tut. sądzie w dniach 27 sierpnia i 15 października 1888, w każdym dniu o godzinie 9 rano sprzedaż przez publiczną licytację powyższej realności w 31/96 częściach Józefa Czeruka, 55/96 części Katarzyny Zamojskiej, zaś w 10/96 Katarzyny Krawczykowej własnej.

Cena wywołania 1900 złr.
 Wadium 190 złr.
 Resztę warunków przejrzyć można w tut. sądowej registraturze.
 Kraków, 9 czerwca 1888.

L. 5922 (4663 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do edyktu swego z dnia 7 czerwca 1887 l. 1834 w numerach 196, 197 i 198 urzędowej „Gazety Lwowskiej” zapublikowanego podaje do wiadomości, iż do licytacji realności w Zręczycach położonej lwh. 124 objętej Piotra Chruściela własnej ponowne terminu na dzień 28 sierpnia i 18 września 1888 wyznaczone zostają.

Cena wywołania i wadium niezmiennione resztę warunków do przejrzenia w tuts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy Dobczyce, 13 marca 1888.

L. 6800 (4653 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu z dnia 15 maja 1887 l. 1352 w numerach 196, 197 i 198 urzędowej „Gazety Lwowskiej” zapublikowanego podaje do wiadomości, iż do licytacji realności w Stadnikach położonej lwh. 67 objętej Anny z Jamków Knapikowej własnej, ponowne terminu na dzień 28 sierpnia i na dzień 18 września 1888 wyznaczone zostają.

Cena wywołania i wadium niezmiennione.
 Resztę warunków do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy Dobczyce, 13 marca 1888.

L. 446 (4656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 29 sierpnia 1888 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność pod lk. 37 w Rozdziałowicach wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rozdziałowice l. 55 objętą Iwana Kulisa własną, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 853 złr. 40 ct. z przyn

Na tym terminie zostanie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadium 60 złr.
 Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 25 marca 1888.

Konkursa.

L. 2690/pr. (4613 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorey więźniów z roczną płacą 300 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 25 pre. płacy.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 nr. 98 dz. u. p. ułożone, należy wniesić do 21 sierpnia 1888 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 20 lipca 1888.

L. 24044 (4630 3—3)

K o n k u r s
 na posady expedyentów przy nowo otworzyć się mających ck. urzędach pocztowych w Sokołowie koło Kasowa i w Jasienowie górnym w powiecie kosowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych po 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego po 40 złr.
 Podania należy wniesić najpóźniej do 5 sierpnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 20 lipca 1888.

L. 1763/pr. (4635 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada adjunkta w IX randze.

Ubiegający się o tę, lub przy innym sądzie kolejalnym opróżnić się mogącą posadę adjunkta wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 8 sierpnia 1888.
 W Krakowie, dnia 19 lipca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 1379 (4680)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dubiecko dnia 30 lipca 1888 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
 Dubiecko, dnia 22 lipca 1888.

Upadłości.

L. 8849 (4666 2—3)
Celem wyznaczenia honorarium dla adwokata Fläschnera jako zarządcy masy rozbirowej Gersona Bera Jassera i potwierdzenia przedłożonego rachunku wyznaczam termin na 14 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli powyższej masy rozbirowej pod rygorem ustawy konkursowej wzywam.
We Lwowie, 18 lipca 1888.
C. k. Radea sądu krajowego jako komisarz konkursowy

L. 11420 (4673)
W skutek prośby wierzycieli masy konkursowej Ensla Mendrochowicza a mianowicie Ozyasza Mintza, Józefa A. Mintza, Złoty Mendrochowicz, Borucha Harmelina i Racheli Mendrochowicz, którzy przedstawiają więcej jak jedną czwartą część zgłoszonych pretensyj, wyznaczam w myśl §. 143 u 5 ustawy konk. do wyboru nowego Zarządcy tejże masy, termin na dzień 6 sierpnia 1888 godzinę 9 przed południem, na który wszystkich wierzycieli wzywam.
Stryj, dnia 18 lipca 1888.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 6288. (4672)
Celem likwidacji wierzytelności do masy konkursowej Feiwa Rosenstocka dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 10 sierpnia 1888 godz. 10 rano, na który wierzycieli konkursowych wzywam.
Sniatyn, dnia 13 lipca 1888.
Komisarz konkursowy

L. 59. (4682 1—3)
W masie konkursowej Gabriela Badiana i Mosesa Shwartzta wyznaczam celem przejrzania przedłożonego rachunku z zarządu majątku masalnego i robienia nad niemi uwag, termin na dzień 10 sierpnia 1888 o godz. 9tej przed południem w biurze Naczelnictwa tutejszego sądu i na takowy wierzycieli i zarząd masalny zapraszam.
Obertyn, 10 lipca 1888.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3175 (4625 2—3)
Mateusza Wężowskiego z Waręża, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Wężowskiego.
C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 29 maja 1888.

L. 5759 (4627 2—3)
Iwan Biszków gospodarz z Stratyńca został uznany za marnotrawcę.
Kurator, Mikołaj Mielnik.
C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, dnia 28 czerwca 1888.

L. 4844 (4681 1—3)
Dmytro Pasiecznik z Hołoskowa uznany marnotrawcą i kuratorem jego Matij Bodnar z Hołoskowa.
C. k. sąd powiatowy
Delatyn, 10 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8080 pr. (4686)
Sprostowanie.

W obwieszczeniu Prezydium Namiestnictwa do L. 7691 pr., umieszczonym w dzienniku urzędowym Nr. 166 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 21 lipca 1888, którym ogłoszono listę wyborców, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości przemyskiego okręgu wyborczego, zasłała pomyłka, którą się niniejszem prostuje w ten sposób, że wyborcy, którzy w kraju nie mieszkają, mają się o karty legitymacyjne zgłosić do c. k. Starosty w Przemyślu, a nie w Zaleszczykach.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 24 Lipca 1888.

Z. 3309 (4623 2—3)
Vom k. u. k. österr. ung. Consulate in Jassy in Rumänien wird bekannt gemacht, dass am 11 Dezember 1887 zu Jassy in Rumänien, Moritz Dynes, Optiker aus Tarnopol, mit Hinterlassung eines Vermögens im Werthe von circa 14.000 Francs und einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.
Da diesem k. u. k. Consularamte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf

aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage gerechnet, bei diesem k. u. k. Consulate anzu-melden, und unter Ausweisung ihres Erb-rechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Louis Blumenfeld in Jassy als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbs-erklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewie-sen haben, verhandelt und ihnen eingean-twertet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Nie-mand erbs erklärt hätte, die ganze Verlas-senschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde

Zugleich werden hiermit diejenigen, welche an diese Verlassenschaft als Gläu-biger eine Forderung zu stellen haben, auf-gefordert, ihre Forderungen bis längstens 30 Juli 1888 bei diesem k. u. k. Consulate schriftlich anzumelden, und die Beweise hiefür zu liefern, widrigen denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Be-zahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde als insofern ihnen ein Pfandrech-t gebührt.

Jassy, am 3 Juli 1888.

Der k. u. k. Consul.

L. 17109 (4667 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Franciszek Scbol c. k. Notaryusz w Nowem siole w skutek przywołanego reskryptem c. k. Mini-sterstwa sprawiedliwości z 27 kwietnia 1888 l. 6555 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Kozowie z dniem 25 lipca 1888 z urzędowania w Nowem siole ustę-puje a 1 sierpnia 1888 urzędowanie w Kozowie obejmuje.
Lwów, dnia 10 lipca 1888.

L. 4086. (4604 3—3)
C. k. sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. ust. pan., do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego jako górniczego w Samborze z dnia 22. marca 1887 l. 25 i na podstawie listu len-nego przez c. k. starostwo górniczne w Kra-kowie dnia 23 czerwca 1886 l. 972 wyda-nego, dla nowo nadanego pola górniczego w gminie kat. Nowosielica okręgu sądu po-wiatowego w Zabłotowie w c. k. starostwie śniatyńskim położonego, dołączonej do listu mapie uwidocznionego, którego to po-la górniczego główny punkt rozkładu o płaszczyźnie 90.231.844 m. znajduje się we wschodniej ścianie sztolni odkrycia a to pod linią rozgraniczającą parcelę drogową nr. 1418 od parceli owej nr. 87 należącej do gr. kat. kościoła w Nowosielic, a jest od północno wschodniego rogu gr. kat. kościoła św. Mikołaja w Nowosielic w 22 h 11° 9' na 78° 8 m. a od północno zachodniego rogu cmentarza w Nowosielic parcela nr. 137 u 19h 11° 55' 30" na 107° 8 m. odda-lony, a które to pole górniczne składa się: z dwóch miar górnicznych pojedynczych, pierwsza miara górnicza pojedyncza 265'388 m. długa, a 107 m. szeroka w szersz w 15h 19° 30' na 50 9 m., a w przeciwnym kie-runku na 119 1 m., w długości zaś na 9h 13° 30' na 20'388 m., a w kierunku przeciwnym 245 m., w ten sposób się rozlega, że północna część zachodniej strony tej miary w długości 144'1 m. dotyka się po-łudniowej części wschodniej długości miary górnicznej I. „Wilhelmina“ Hersza Krissa (teraz do złączonego pola górniczego Sydo-nia należącej), gdy tymczasem północna stro-na szerokości tej miary wpada w południo-wą szerokość miary IV. Sydonia również do złączonego pola górniczego Sydonia na-leżącej, druga zaś miara górnicza pojedyncza 212'406 m. długa i 212'404 m. szeroka w ten sposób się przyłącza z miarą poprze-dnią, że północna część wschodniej szerokości długa 120'288 m. dotyka się z po-łudniową częścią zachodniej długości miary pierwszej, gdy tymczasem cała długość pół-nocna wpada w południową stronę szerokości miary górnicznej I. Wilhelmina i złą-czonego pola górniczego Sydonia do Hersza Krissa należącej, wygotowano projekt o-tworzyć się mającego ciała tabularnego, któ-ry to projekt w tymże c. k. sądzie obwo-dowym, jako górnicznym, przejrzany być może, a od dnia 1 czerwca 1888 za księgę gruntową uważany będzie, również oznaj-mia się, że od dnia 1 czerwca 1888 począ-wszy, nowe prawa własności, zastawu i in-ne prawa hipoteczne na wyż opisaną nie-ruchomość, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej górnicznej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipote-cznej górnicznej nabyte, ograniczone, na in-nych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem o-twarcia tego nowego ciała tabularnego na-bytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisa-nie, odpisanie lub przepisanie, przez spro-stowanie oznaczenia nieruchomości lub po-łączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, słu-żebności lub inne prawa do wpisu hipote-cznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym jako górnicznym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1. czerwca 1889 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmienie się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprze-czonych wpisów w nowej księdze grunto-wej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabydą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowią-zku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabu-larnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tu-dzież, że restytucya lub przedłużenie po-wyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1888.

L. 7455. (4644 1—3)
Stanisławowski sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego w zycia i pobytu Grze-gorza Kowaluk, i jego nieznanych spadko-bierców, że przeciw niemu wnieśli Wincen-ty i Franciszka Sierakowscy pozew pod-dniem 27 czerwca 1888 l. 6455 o uznanie praw własności do jednej połowy ciała hip. wyk. hip. 863 gminy kat. Stanisławów obję-tego, że pozew ten dekretowano do postę-powania pisemnego z terminem 90cio dnio-wym do walenienia obrony i że takowy do-ręczony kuratorowi adw. dr Wurzlowi.

Wymienionego niewiadomego pozwa-nego wzywa się by ustanowionemu kurato-rowi udzielił informacji do obrony lub inne-go zastępcę podać gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Stanisławów, 30 czerwca 1888.

L. 20551 (4650 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w spra-wie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu prze-ciw Złate Balon zamęż. Kurz Chaimowi Dawidowi Kurz, Etli Zosie Kurz, Małce Frei-dzie Kurz, Markusowi Kurz i Rifce Kurz o 54 złr. 15 ct. w. a. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Chaima Dawida Kurza Etle Zosie Kurz, Małkę Freidę Kurz, Markusa Kurza i Rifkę Kurz, że na prośbę c. k. gł. Urzędu podatkowego w Brodach de. praes. 20 kwietnia 1887 l. 6424 ts. uchwa-łą z dnia 25 kwietnia 1887 l. 6424 dozwo-loną została egzekucyjna intabulacya prawa zastawu na rzecz Wysokiego Skarbu dla zaległości podatku w kwocie 54 złr. 15 ct. w. a. w stanie dłużnym zaintabulowanych na ich imię części ciała hipotecznej wyk. hip. 697 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego i że dla nich celem do-ręczenia tej uchwały jak i dalszych uchwał w tej sprawie kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach ustanowiony został, któremu też do obrony praw swych potrze-bną informację udzielić, lub innego zastę-pcę sądowi wskazać mają, inaczej nastę-pstwa zaniedbania tego sami sobie przypis-ać będą musieli.

Brody, dnia 28 grudnia 1887.

L. 3009. (4643)
C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogła-sza, iż dnia 15go czerwca 1888 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Sim Fraenkl & Sohn wpisano: że siedzibą główną tej firmy są Kołonicze, że celem spółki przedsiębiorstwo tartaku parowego w Ko-łonicach, że Katarzyna Fraenkel jako jawna spółniczka jest uprawnioną spółkę tę zastę-pować i podpisywać.
Sanok, dnia 23 czerwca 1888

L. 15574 (4639 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej na 600 zł. opiewają-cej a przez Towarzystwo wzajemnego kre-dytu w Krakowie dnia 31 stycznia 1879 do l. 674 na imię Ludwiki Kochanowskiej wy-stawionej aby w ciągu jednego roku licząc od dnia, w którym edykt w Gazecie Lwo-wskiej poraz trzeci ogłoszonym zostanie o tem tat. sądowi doniósł, gdyż w razie prze-ciwnym po upływie tego terminu wyżwy-mieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie Ludwiki Kochanowskiej za nieistnie-jącą uznaną zostanie.
Kraków, dnia 15 czerwca 1888.

L. 17669. (4641)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w Dyrekcji powiatowej kasy oszczędności w Krakowie zasłała ta zmiana, że takowa składa się obecnie z Dyrektorów pp. Sobie-sława Gawrońskiego, Feliksa Dobrzańskiego, Stanisława Mikuckiego i zastępcy dyrekto-ra dr. Stanisława Ablamowicza, którzy fir-mę w ten sposób podpisywać będą, że pod firmą: „Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie“ dwóch członków Dyrekcji po-łoży swoje podpisy.
Kraków, dnia 6 lipca 1888.

L. 13006 (4616 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia nieobecne i z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Saję, że w sporze zakładu kredytowego włościański w likwidacji przeciw niemu i innym o za-płatę 8 rat po 6 złr. dla tegoż Wojciecha Saji kuratorem p. adw. dr. Surowieckiego ustanowionym został, a termin do rozpra-wy na dzień 8 sierpnia 1888 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Saję, a-by sam stanął na terminie, albo możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądo-wi innego pełnomocnika wskazał, gdyż i-naczej sprawa z kuratorem przeprowadzo-ną będzie.
Tarnobrzeg, dnia 1 maja 1888.

L. 4771 (4606)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia że wskutek uchwa-ły z d. 5 maja 1888 l. 2935 wpisano d. 14 maja 1888 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę Adolf Wittlin i Bern-hard Rozmarin dla przedsiębiorstwa go-rzelniarnego i handlu bytłem opasowym w Stojanowie, że spółka ta, która czynność swoją z dniem 1 lipca 1887 rozpoczęła, składa się z Adolfa Wittlina dzierżawcy dóbr w Leszczatowie i Bernharda Rozmarin dzierżawcy dóbr w Stojanowie, że sie-dziba tej spółki jest w Stojanowie, że do zastępstwa i podpisywania tej spółki są powołani Adolf Wittlin i Bernhard Rozmarin i że firmę takowej obaj własnoręcz-nie swemi imionami i nazwiskami podpi-sywać będą.
Złoczów, dnia 15 lipca 1888.

Doniesienia prywatne.

Z. 4098 (4685)
Bekanntmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungsanstalt macht hiermit bekannt, dass die durch die ämtliche Zeitung in Wien und in Budapest veröffentlichte Kund-machung ddo 1 Juli 1888, womit diejeni-gen Interessenten, welche ihre Dividenden oder Renten für das Jahr 1886 und 1887 noch nicht behoben haben, zu deren Behe-bung nach §. 30 und §. 90 der Statuten der allgemeinen Versorgungsanstalt namentlich aufgefordert worden sind, bei der Commandite der Anstalt, in Lemberg bei Herrn Oskar Kreysler, eingesehen werden kann.

Auch werden die Theilnehmer der Anstalt nach den neuen Statuten unter Verweisung auf §. 62 und §. 93 der Sta-tuten darauf aufmerksam gemacht, dass die der Administration angezeigte Verzicht-leistung auf den Rentenbezug nur auf die nächsten drei aufeinanderfolgenden Jahre sich beziehe, nach deren Ablauf dieselbe stets erneuert werden muss.

Wien, den 1 Juli 1888
Von der Administration der allgemeinen Versorgungsanstalt.

L. 1926 (4633 2—3)
Konkurs

Celem obsadzenia posady kancelisty przy magistracie tutejszym, rozpisuje na za-sadzie uchwały Rady gminnej niniejszem konkurs z terminem po dzień 15go sier-pnia 1888.

Płaca roczna wynosi 400 złr. w. a. Posada ta będzie na razie prowizorycz-ną, a po roku zadawalającej służby zosta-nie stabilizowaną.

Chęć się ubiegać o powyższą posa-dę, winni się wykazać ze znajomości prze-pisów administracyjnych, tudzież że służyli już z dobrym skutkiem przy urzędzie auto-nomicznym i wnieść podania swoje nale-życie udokumentowane, na ręce naczelnika miasta tutejszego.

Kałuż, dnia 19 lipca 1888.

Praktyczny kurs nauki buchalteryi, rachunków kupieckich, korespondencyi i pięknego pisma udziela podpisany 25-letni nauczyciel i właściciel szkoły handlowej, podług przystępnej metody z gwarancją zrybkiej nauki. 4687

Uprasza się zgłaszać u
Leona Handelsmana

ulica Karola Ludwika L. 39 w parterze nr. 1.

W dobrach Kłodno jest na sprzedaż kilkadziesiąt kasy zeszłorocznej pszenicy. Oferty na kupno przyjmuje zarząd dóbr Kłodno, poczta Żółtańca. 4678

Jedyna fabryka

Bilardów we Lwowie

na całą Galicję, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę
Maurycyego i Jana Andraszka.
Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów.

Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincyi. 4077



Jubiler i Złotnik 3276

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dla chłopców

otwartą zostanie z dniem 15 września b. r. na wzór zagraniczny 3844

I. prywatna szkoła ludowa obejmująca 4 klasy i kurs przygotowawczy do szkół średnich.

Blizszych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia, udziela podpisany właściciel i kierownik zakładu

prof. Leopold Wajgiel,
przy ulicy Piękarskiej L. 7.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy

i sprzedaje takową 5

po cenie hurtownej we LWOWIE 1 kilo 1 zł. 80 ct. na PROWINCYI 4 3/4 kilo 9 zł. 15 ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 1010 (4632 2-3)

Konkurs

Na mocy uchwały Rady gminnej rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminy, z terminem do wnoszenia podań po dzień 6 sierpnia b. r. włącznie.

Ubiegający się o tę posadę mają w tym terminie wnieść do Magistratu miasta własnoręcznie pisane podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości ustaw politycznych, języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz metrykę urodzenia i wykazać dotychczasowe zatrudnienie.

Przyjęcie nastąpi na razie prowizorycznie na rok jeden.

Płaca systemizowana 630 złr.

O innych warunkach można się poinformować w urzędzie gminnym.

Magistrat miasta

Ropczyce, dnia 21 lipca 1888.

Burmistrz: Saroma.

50 robotników

potrzeba niezwłocznie dla ładowania ziarnem okrętów i wagonów, zajęcie stałe zimą i latem, zarobek do 30 rubli miesięcznie. Adres: Nejbergowi, ulica Chersońska nr. 58 w Odessie. 4576

Zakład hydropatyczny Eggenberg obok Gracu

(Styrya). 3841

Położony na wzgórku, otoczony lasami sosnowymi, najpiękniejszy widok na Graz i okolice. Leczenie racjonalne, ściśle zastosowane do każdej słabości i indywidualności. Oprócz rozmaitej kuracji hydropatycznej, jak zawiązanie, nacieranie, pół-kąpiele etc. także elektryczne kąpiele, ciepłe kąpiele z ekstraktu szpilek sosnowych, elektryka i masowanie (massage).

Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospecta na żądanie wysyła gratis dyrektora zakładu wodoleczniczego Eggenberg obok Gracu. Lekarz zakładu Dr. J. Anca.

Zarazem wysyła ekstraktu do kąpiel z świeżych sosnowych szpilek 1 faszka na 2 kąpiele 40 ct., także i oleju ze szpilek sosnowych do inhalacji faszka 70 ct.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa faszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą faszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyśle.

Szirtingi, Perkale i Szifony

z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau sprzedaje podług oryginalnego cennika fabrycznego

w sztukach 40 metr. po złr. 8, 9, 10, 11-50, 12 i wyżej 3948

Magazyn F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“ we Lwowie. Probki na żądanie wysyłamy franko.

Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specjalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacja dyskretna, także listownie oraz i leki. 410

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

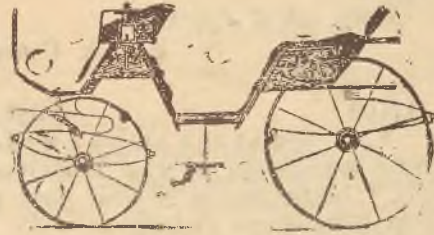
we Lwowie (w Kisielee)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte fastony, kuczynowe, dorozki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

4110



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60	1/2 kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.-
Souchong czarna	" 2	" 2.-	Karawanowa	" 7	" 4.-
Souchong czarna zbiór maj.	" 3	" 3.-	Karawanowa najprzedniejsza	" 8	" 6.-
Kaysow	" 4	" 4.-	Gumpow per.	" 9	" 3.-
Melange de Lond.	" 5	" 4.-	Gumpow przednia	" 10	" 4.-

Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. złr. 1.30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Nowe korzystne kombinacje gry.

Najbliższe ciągnięcie losów Czerwonego krzyża włoskich już 1 sierpnia.

Grupa I.

13 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

złr. 160.000 w. a.:

Jeden los

Czerwonego krzyża austr.

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 50.000 w. a.

Jeden los

Czerwonego krzyża węg.

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 10.000 w. a.

Jeden los

Czerwonego krzyża włosk.

4 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

franków 100.000

Jeden los

węgierski Bazylika

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 50.000 w. a.

Wszystkie cztery losy razem w 23 spłatach miesięcznych po zł. 3 —

jednorazowa należność stemplowa 63 ct. — pierwsza rata więc 3 zł. 63 ct.

Grupa II.

16 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

złr. 310.000 w. a.:

Jeden los

turecki na 400 franków

6 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

600.000 franków

Jeden los

węgierski Bazylika

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 50.000 w. a.

Jeden los

Czerwonego krzyża włosk.

4 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

100.000 franków.

Jeden los

Czerwonego krzyża austr.

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 50.000 w. a.

Wszystkie cztery losy razem w 19 spłatach miesięcznych po 4 zł. —

jednorazowa należność stemplowa 63 ct. — pierwsza rata więc 4 zł. 63 ct.

Grupa III.

16 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

złr. 370.000 w. a.:

Jeden los na 50 złr.

węgierski premiowy

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 75.000 w. a.

Jeden los na 50 złr.

państwowy z r. 1864

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 75.000 w. a.

Jeden los

turecki na 400 franków

6 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

600.000 franków.

Jeden los

Czerwonego krzyża węg.

4 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

100.000 franków.

Wszystkie cztery losy razem w 22 spłatach miesięcznych po zł. 10 —

jednorazowa należność stemplowa 2 zł. 50 ct. — pierwsza rata więc zł. 12 et. 50.

Grupa IV.

14 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

złr. 200.000 w. a.:

Jeden 3 pre. los

austr. tow. kredyt. ziemsk.

6 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

złr. 50.000 w. a.

Jeden 4 pre. los

węgierski węg. banku hipot.

3 ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana

złr. 100.000 w. a.

Jeden 3 pre. los

premiowy księstwa serbsk.

5 ciągnięć rocznie.

Główna wygrana

100.000 franków.

Wszystkie trzy losy razem w 29 spłatach miesięcznych po 10 zł. —

Jednorazowa należność stemplowa 2 zł. 50 ct. — pierwsza rata więc 12 zł. 50 ct.

Już po złożeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gaz. losowań „Nadzieja“.

ulica Karola Ludwika L. 1 w gmachu galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. 4357